ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 199 A Rok XIV
WARSZAWA
WTOREK
11 LIPCA
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

Powiększenie emisji bilonu

o 50 milionów zł.

Między Ministerstwem Skarbu a Bankiem Polskim zostało osiągnięte porozumienie co do podwyższenia obecnej granicy emisji monet srebrnych, a więc 2 zł., 5 zł. i 10 zł. — o 50 miln. zł.

Podwyższenie emisji bilonu o tę kwotę nie jest wywołane względami skarbowymi, a jedynie brakiem bilonu srebrnego, który daje się odczuwać w niektórych miejscowościach.

Jak wiadomo, na emisji bilonu skarb państwa zyskuje, gdyż wartość kruszcu w monecie jest oczywiście zawsze niższa od nominalnej wartości monety obiegowej.

Bałkany przeciw Niemcom

Regent Jugosławii i premier Bułgarii jadą do Londynu

BUKARESZT, 10. 7. Wzmożona aktywność państw osi, a zwłaszcza Niemiec, na Bałkanach wzmogła we wszystkich państwach Europy południowo - wschodniej czujność i wszystko wskazuje na to, że rezultatem akcji politycznej Niemiec będzie dalsze zcementowanie ententy bałkańskiej i zbliżenie jej do Francji i Anglii.

W Bukareszcie szczególny niepokój wywołały pogłoski o niemieckich projektach marszu do Morza Czarnego przez Rumunię. Ze względu na całkowite podporządkowanie Węgier polityce Berlina możliwość taką uważa się tu za zupełnie realną.

Zachowując pełną neutralność, Rumunia pilnie śledzi wszystkie wydarzenia w basenie naddunajskim. Ze szczególnym zadowoleniem powitano tu wiadomości nadeszłe z Berlina, z których wynika, że **ZABIEGI NIEMIEC O BUŁGARIĘ ZUPEŁNIE SIĘ NIE UDAŁY I ŻE PREMIER KIOSSEIWANOW NIE POWZIĄŁ ŻADNYCH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC OSI.**

Dużą wagę przywiązują tu do spotkania premiera Kiosseiwanowa z min. Markowiczem w drodze powrotnej z Berlina. Wskazuje to bowiem z jednej strony na zbliżenie Bułgarii do frontu bałkańskiego, z drugiej zaś na decyzję Jugosławii związania się z państwami broniącymi pokoju przed zaborczością niemiecką.

W kołach politycznych Bukaresztu podkreślają, że premier Kiosseiwanow, który zatrzymać się ma przez kilka dni w Jugosławii, będzie przyjęty przez regenta Pawła. Uważają tu bowiem, że **ZMIANY W POLITYCE ZAGRANICZNEJ JUGOSŁAWII, WYRAŻAJĄCE SIĘ W CORAZ BARDZIEJ ZDECYDOWANEJ POSTAWIE BIAŁOGRODU WOBEC NIEMIEC ZAWDZIĘCZAĆ NALEŻY GŁÓWNIE KSIĘCIU REGENTOWI.** Pogłoski o jego podróży do Londynu uważane tu są za zupełnie prawdopodobne i, rzecz zrozumiała, witane są tu z dużym zadowoleniem. Dobre stosunki regenta Jugosławii z kierowniczymi kołami brytyjskimi są znane, to też wizyta ta powinna przynieść jak najlepsze wyniki dla wzmocnienia frontu pokoju.

Zmiana nastrojów w społeczeństwie jugosłowiańskim, jak i sferach kierowniczych, przypisywana jest również propagandzie pewnych kół włoskich, które są zdecydowanie przeciwne wiązaniu się z Berlinem i, uważając Jugosławię za bardzo ważny czynnik równowagi na Bałkanach, nie chcą dopuścić do podporządkowania jej Niemcom. Likwidacja grupy Stojadinowicza, znanej ze swych filogermańskich sympatii, wysiedlenie obywatela niemieckiego oraz głosy prasy, domagające się wysiedlenia kilkuset tysięcy Niemców z Jugosławii, dostatecznie charakteryzują obecne nastroje Jugosławii.

Następstwem spotkania premiera Kiosseiwanowa z regentem Pawłem ma być nie tylko zbliżenie Bułgarii do państw ententy bałkańskiej, lecz również nawiązanie przez Bułgarię bliskich stosunków z Anglią i Francją. Podobno jeszcze przed wyjazdem księcia Pawła do Londynu **PREMIER BUŁGARSKI MA ZAMIAR ODWIEDZIĆ STOLICĘ FRANCJI I ANGLII. WEDŁUG POGŁOSEK, KTÓRE NADESZŁY TU Z SOFII, WIZYTA PREMIERA KIOSSEIWANOWA MIAŁABY NASTĄPIĆ W SIERPNIU.**

Angielska misja w Stambule

STAMBUŁ, 10.7. W dniu 12 b. m. spodziewany jest przyjazd do Turcji misji angielskiej, która ma zbadać na miejscu kwestie, związane z modernizacją portu stambulskiego oraz rozbudowy istniejących na „Złotym Rogu" (Stambuł) stoczni. Na ten ostatni cel ma być wyasygnowany kredyt w wysokości 2 milionów funtów tureckich.

Bunt studentów w Berlinie

przeciw wysłaniu do żniw

BERLIN, 10. 7. Na tle zmuszania studentów niemieckich do prac w czasie żniw doszło do formalnej rewolty studentów medycyny w Berlinie. W związku z rozpoczętymi już w Niemczech żniwami na wschód Niemiec wysłano około 200 tysięcy robotników do pracy w polu, wśród nich znalazło się 20 tysięcy studentów, którym przymusowo przerwano prace i praktyki akademickie.

W Berlinie w studium medycyny studenci postanowili protestować przeciwko używaniu ich do tych prac, gdyż i tak ograniczone o rok studia nie dają żadnej możliwości opanowania ogromnego materiału naukowego. Wobec odrzucenia petycji studenci zablokowali się w jednym z domów akademickich postanawiając nie ustąpić nawet przed siłą.

Wobec poważnej sytuacji na miejsce udał się przywódca młodzieży Baldur v. Schirah, który zagroził, że w razie dalszego oporu, natychmiast każe wszystkich aresztować i usunie opornych z uczelni. W razie zaprzestania protestu Schirah obiecał nie stosować represji. Wobec gróźb studenci ustąpili i zostali wysłani na wieś, na pracę przy żniwach.

Trzysta ofiar w ludziach

Straszliwy wybuch prochowni pod Salamanką

MADRYT, 10. 7. Według dotychczasowych obliczeń liczba ofiar straszliwego wybuchu prochowni w Penaran de Bracamonte wynosi ponad 300 osób, w tym ok. 50 osób zabitych.

Wybuch prochowni, położonej w pobliżu dworca, a oddalonej ok. 1 km. od miasteczka zniszczył nie tylko wszystkie domy, znajdujące się w pobliżu, lecz również przejeżdżający w czasie katastrofy pociąg towarowy. Grupa robotników kolejowych, pracujących w pobliżu dworca znikła bez śladu.

Potężny wybuch, który słyszany był w promieniu ok. 50 km., wywołał panikę wśród ludności miasteczka. Natychmiast po katastrofie przybyły na miejsce liczne oddziały straży ogniowych, lekarze i sanitariusze oraz oddziały wojska. Akcją ratowniczą kieruje, przybyły na miejsce, z Salamanki gubernator cywilny i wojskowy.

Dotychczas wydobyto z gruzów zwłoki ok. 30 osób. Akcja ratunkowa trwa.

Albania walczy o wolność

Ruchy powstańcze w całym kraju

BIAŁOGRÓD, 10.7. (Tel. wł.). Coraz częściej przedostają się tu wiadomości z Albanii, z których wynika, że sytuacja w tym kraju staje się dla Włochów coraz trudniejsza.

„JEŚLI CIĘ KRZYŻAK OBŁAPI, A Z PRZODU W GĘBĘ CIĘ CAŁUJE, TO Z TYŁU GOTÓW CIĘ W TYM SAMYM CZASIE NOŻEM ŻGNĄĆ. KTÓREN OBYCZAJ ZGOŁA JEST ŚWIŃSKI I NAM, MAZUROM PRZECIWNY"

H. Sienkiewicz — „Krzyżacy"

Mimo, że aneksja Albanii poszła pozornie bardzo łatwo i wojska włoskie nie spotkały się właściwie nigdzie z zorganizowanym oporem, Albańczycy bynajmniej nie zrezygnowali z walki z najeźdźcą. Wielka przewaga liczebna i techniczna przeciwnika nie pozwala wprawdzie prymitywnie uzbrojonym góralom albańskim na prowadzenie otwartej wojny. **PROWADZĄ ONI JEDNAK ZACIEKŁĄ PARTYZANTKĘ, ATAKUJĄC WROGA ZNIENACKA W MIEJSCACH, GDZIE SIĘ TEGO NAJMNIEJ SPODZIEWA.**

Zwłaszcza w górach na wschodzie kraju „Gerilla" przybrała takie rozmiary, że **WYSŁANO SPECJALNY KORPUS EKSPEDYCYJNY WOJSK WŁOSKICH POD DOWÓDZTWEM GEN. DUROSSI.** Ruchy powstańcze w tej części kraju budzą tym większy niepokój wojskowych władz włoskich, że na pograniczu albańsko-jugosłowiańskim na pewnym niewielkim jeziorze górskim budowana jest wielka baza dla hydroplanów włoskich.

Niedawno patrole włoskie stoczyły krwawą potyczkę z grupą powstańców, która usiłowała uszkodzić rurociąg naftowy w dolinie rzeki Deroli.

W związku z zaostrzeniem sytuacji, wszystkie garnizony włoskie w Albanii otrzymały rozkaz **NIE WYSYŁANIA POZA MIASTO MAŁYCH PATROLÓW, A TYLKO WIĘKSZE ODDZIAŁY I TO TYLKO W WYPADKACH KONIECZNYCH.**

Włosi nie chcą wpuścić polityka tureckiego

STAMBUŁ, 10.7. „Dżumhuriyet" podaje, że szef redakcji tego dziennika i deputowany wielkiego zgromadzenia narodowego w Ankarze, Abidin Dawer, nie otrzymał pozwolenia na przejazd przez granicę włoską do San Remo, mimo że posiadał on laissez-passer, wystawione przez ambasadora włoskiego w Ankarze.

Pismo, powołując się na to, że stosunki dyplomatyczne nie są zerwane pomiędzy Ankarą a Rzymem i że pomiędzy obu krajami nie istnieje stan wojenny, domaga się od swego rządu represji, o ileby rząd włoski nie dał Turcji satysfakcji.

Afera szpiegowska we Francji

Nuty — szyfrem kobiety-szpiega

Aresztowania w Grenoble

GRENOBLE, 10.7. W Grenoble wykryto wielką aferę szpiegowską, prowadzoną przez wywiad włoski. W aferę zamieszane są dwie cudzoziemki, z których jedna bezpośrednio przed aresztowaniem zdołała przejść na drugą stronę granicy i uciec, druga natomiast dostała się do rąk policji.

TAJEMNICZA WŁOSZKA

Od pewnego czasu władze śledcze zaobserwowały w Grenoble pojawienie się dwóch młodych Włoszek, które przebywały przeważnie w towarzystwie oficerów francuskich. Jedna z nich nawiązała również znajomość z bogatym kupcem z Grenoble. Pewnego dnia kupiec ów dowiedział się, iż tajemnicza dama wyjechała samochodem przez granicę włoską. Wobec tego, że tajemnicze zniknięcie pięknej Włoszki wydawało mu się podejrzane zameldował o tym policji. Okazało się, iż znajoma kupca była szpiegiem włoskim i zdołała wydobyć szereg tajemnic wojskowych.

NUTY W LIŚCIE

Kobieta - szpieg, przed ucieczką swą do Włoch, wręczyła kupcowi list z prośbą o wrzucenie do skrzynki pocztowej. Obecnie kupiec list ten oddał władzom śledczym. Obejrzano dokładnie kopertę i znaleziono w pobliżu znaczka pocztowego znak nuty „si bemol". Wewnątrz listu znajdowały się nuty. Specjaliści odcyfrowali wkrótce treść listu, w którym kobieta szpieg pisała do swego szefa, niejakiego Russita Ferrare, między innymi co następuje:

W obcasie znajduje się najważniejsze. Wszystko poszło dobrze, ale kosztowało mnie to drożej niż w Hiszpanii i gdzie indziej. Starałam się uczynić wszystko, czego odemnie żądano. Kosztuje to jednak więcej niż 10 tysięcy lirów.

ŚLEDZTWO

Francuskie władze ustaliły już nazwisko tajemniczej kobiety, które brzmi: Shenado Maldotti Beltori, rodem z Porte Magiore. Nie jest jednak pewne czy jest to prawdziwe nazwisko czy też tylko pseudonim. Okazało się, że druga kobieta, zamieszana w aferę, nie była szpiegiem, lecz została wykorzystana przez sprytną Włoszkę.

W areszcie przebywa obecnie pewien porucznik i właściciel garażu z Grenoble. Prasa francuska twierdzi, że afera może przynieść jeszcze szereg niespodzianek.

Wszystkie rekordy biją

zbrojenia morskie W. Brytanii

PARYŻ, 10. 7. „Journal" w depeszy z Londynu donosi, iż stocznie brytyjskie pobiły wszystkie rekordy spuszczają bowiem na wodę w przyszły wtorek i środę trzy krążowniki: „Dido", „Nigeria" i „Maurytania". W przyszłym miesiącu stocznie angielskie opuszczą jeszcze dwa krążowniki o wyporności 35 tys. ton, oraz szereg mniejszych torpedowców i łodzi podwodnych. W najbliższej przyszłości będą ukończone również dwa wielkie lotniskowce.

LONDYN, 10. 7. „Naval Daily Express" pisze, iż stocznie brytyjskie przyspieszyły tempo budowy łodzi podwodnych. Pomimo katastrofy „Thetis" nie czekając na ulepszenie aparatów ratunkowych. Szereg łodzi podwodnych będzie oddanych do użytku floty przed datą przewidzianą w programie rozbudowy. 6 łodzi podwodnych znajduje się w budowie i wkrótce opuści stocznie. Niezwłosznie potym będzie rozpoczęta budowa dalszych 7 łodzi podwodnych oraz 4 łodzi nowego dotychczas nieużywanego typu.

Zachmurzenie umiarkowane

Przewidywany przebieg pogody w dniu **11 b. m.**:

Słonecznie o zachmurzeniu umiarkowanym, na północy miejscami przelotny deszcz. Temperatura około 25 st. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Śmierć 7 osób w płonącym autobusie

MARSYLIA, 10. 7. Na szosie Marsylia — Aix en Provence, spłonął autocar. 7 osób poniosło śmierć, a 12 zostało rannych.

Ciano w Madrycie

będzie występował w imieniu Niemiec i Włoch

MADRYT, 10. 7. Przygotowania do uroczystego powitania min. Ciano są już zakończone. Przypuszczają, że hr. Ciano nie opuści Hiszpanii już 17-go lipca, jak to pierwotnie przewidywano, ale dopiero w 3 — 4 dni później w Maladze wsiądzie na okręt, który odwiezie go do Włoch. Mianowicie 17-go lipca rozpoczynają się uroczystości związane z rocznicą rozpoczęcia ruchu powstańczego.

Dzienniki hiszpańskie przynoszą wiadomość z Rzymu, iż min. Ciano przed odjazdem odbył rozmowę z ambasadorem niemieckim w Rzymie, von Mackensenem. Jest to uważane za dowód, że min. Ciano działać będzie niejako w imieniu obu mocarstw „osi".

Aresztowania wybitnych osobistości z życia politycznego w Chile

SANTJAGO DE CHILE, 10. 7. Aresztowano kilka osobistości politycznych, oskarżonych o wywoływanie i przygotowywanie rozruchów. Wśród aresztowanych znajduje się mjr. karabinierów Subergaseaux, mjr. Calvo i kpt. Ruiz. Prócz tego aresztowano Alberta Warnkena, Raula Palaciosa i Solera. Wszyscy trzej są narodowości hiszpańskiej.

Prawdopodobnie policja dokona jeszcze dalszych aresztowań.

W kołach rządowych oświadczają, iż władze postanowiły wyplenić wszystkie czynniki niepokoju.

LIPIEC	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
11	3—29	19—53
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	23—44	14— 2
WTOREK	Dł. dnia	Ubyło
	16—24	0—21

Dziś: św. Pelagii. Olgi
Jutro: św. Jana Galberta

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.

NARODOWY: K. Morgana „Lśnią cy strumień".

NOWY: Nieczynny.

POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.

LETNI: O godz. 8-ej „Zgorszenie publiczne".

MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.

MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.

KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej".

MALICKIEJ: Nieczynny.

„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.

ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".

BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.

INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Miłość w kajdanach" i rewia.

ITALIA: „Moskiewskie noce".

JURATA: nieczynne.

LOT: „W ogniu poicsków" i Prawdziwy przyjaciel".

„KOMETA" „Wielki dzień".

MARS: „Chór i chórzystka".

MIEJSKIE: „Student z Oxfordu".

NAPOLEON: „Wielka wygrana".

OLZA: „Piętro wyżej" i „Mój pan mąż".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".

PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne

PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.

PRAGA: „Jastrząb" i „Trędowata"

PRASKIE OKO: „Czarna perła" i „Wacuś".

ROMA: „Katarzynka".

SOKÓŁ: „Za nawiasem życia" i „Szczęśliwa trzynastka".

STUDIO: nieczynne.

ŚWIAT: „Linia Maginota" i „W starym młynie".

Rolnicy w Krzemieńcu

W związku z uroczystościami ku czci Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu, przybyły tam liczne delegacje rolników, młodzieży wiejskiej i związków robotniczych z całej Polski, które złożyły hołd pamięci Wieszcza.

Delegacje zwiedziły miasto, grób rodziny Słowackich i wystawę obrazującą życie i twórczość wielkiego poety oraz Liceum Krzemienieckie.

Nowy kurs opiekunek domowych

Wydział Pogotowia Społecznego P. W. K. organizuje w Warszawie kurs dla opiekunek domowych. Kurs rozpoczyna się w dniu 14. 7. br. o godzinie 18 w VI Ośrodku Zdrowia przy ul. Siedzibnej 25 (Bródno).

Będzie on trwał 8 dni po 3 godz. dziennie od godz. 18 do 21.

Mieszkanki XVIII, XXIV. XXV Komisariatów P. P. mogą zgłaszać się na kurs do dnia 12. 7. br. w godz. 9—13 w VI Ośrodku Zdrowia.

Prowokacyjny wniosek socjal-żydostwa

w krakowskiej Radzie Miejskiej skierowany przeciw studentom polskim

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Krakowa doszło do ostrego starcia pomiędzy radnymi Str. Narodowego i OZN a lewicą i żydami. Przez cały czas obrady toczyły się w napięciu i doszło parokrotnie do scysji m. in. przy uchwale o wydanie dzieł Karola Huberta Rostworowskiego, kiedy radny Bocian (socjalista) żądał wydania „dzieł literackich a nie tendencyjnych", sprzeciwiając się wydaniu dzieł, w których poruszona była sprawa żydowska.

Wreszcie wybucha burza wobec bezczelnego wniosku, postawionego przez radnych z Bundu o skreślenie 1 zł. z pozycji, przeznaczonej na stypendia dla dwóch uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wniosek ten jest motywowany chęcią zademonstrowania przeciwko znanym wydarzeniom na terenie szkół wyższych.

Wiceprez. Klimecki ze względu na demonstracyjność motywów, prosi o wycofanie tego wniosku, co jednak wywołuje gwałtowne protesty na ławach żydowskich i lewicy. W głosowaniu większość żydowsko - socjalistyczna uchwala ten wniosek wśród protestów na ławach Stron. Narodowego; klub OZN głosował przeciw temu wnioskowi.

Po przerwie kluby Str. Narodowego i OZN złożyły wyjaśnienia, w których stwierdzają, że lewica uprawia demagogię i prowokuje uczucia narodowe i katolickie a na znak protestu opuściły salę obrad.

W dalszym ciągu zebrania pozostałe quorum żydowsko - socjalistyczne uchwaliło preliminarz budżetowy.

Skandaliczna prowokacja socjal żydowska jest jeszcze jednym dowodem demagogii folksfrontu w Polsce i niezwykłej wprost szkodliwości t. zw. demokratycznych czynników.

Wydalenie Niemca z Jugosławii za działalność wywrotową

BIAŁOGRÓD 10. 7. Z polecenia min. spraw wewnętrznych obyw. niemiecki Horst Thumler, który przebywał od 2-lat w Jugosławii w charakterze landesjugendfuehrera (krajowego przywódcy młodzieży) niemiecko ewangelickiego kościoła musi natychmiast opuścić terytorium Jugosławii. Od decyzji ministerstwa nie ma już apelacji, przeto Thumler wraz z żoną musi natychmiast opuścić granice państwa. Powodem wydalenia była, jak słychać, działalność wywrotowa prowadzona pod płaszczykiem akcji religijno - społecznej.

Żniwa w kieleckim już się rozpoczęły

W wielu miejscowościach woj. kieleckiego rozpoczęte zostały już żniwa. Poza obszarami zniszczonymi przez burze i gradobicia zboża tak pod względem ziarna jak i słomy przedstawiają się zupełnie dobrze i według oceny rolników urodzaj w roku bieżącym będzie większy jak w r. ub.

Wcześniejsze przystąpienie o cały tydzień do żniw spowodowane zostało przepiękną pogodą trwającą w Kielecczyźnie już od dłuższego czasu.

Żona niemieckiego pastora na czele bandy przemytników

Sąd Apelacyjny rozpatrywał proces żony niemieckiego pastora z Mławy Enny Tergeisten, skazanej na 1 i pół roku więzienia za utworzenie bandy przemytniczej, zajmującej, zajmującej się nielegalną akcją transportowania przez zieloną granicę robotników rolnych do Prus Wschodnich.

Jest to już drugi proces w ciągu ostatniego tygodnia, udziału pastorów niemieckich w organizacji przemytniczej. Straż graniczna w pow. łomżyńskim zatrzymała dwóch robotników, którzy przekradali się do Niemiec i oni zeznali dokładne szczegóły o występnej działalności pastorowej i pięciu innych osób, zajmujących się bądź agitacją za przekraczaniem granicy polsko - niemieckiej, lub w nocy przeprowadzali robotników polskich do Niemiec.

Sąd Apelacyjny skazał osoby zamieszane w akcji przemytu ludzi na kary po 2 miesiące i miesiąc aresztu. Złagodzono również karę żonie pastora.

Brytyjska para królewska przybędzie do Brukseli w październiku

BRUKSELA 10. 7. W odpowiedzi na zaproszenie króla Leopolda, który bawił w listopadzie 1937 r. z oficjalną wizytą w Londynie, brytyjska para królewska przybędzie do Brukseli z rewizytą dnia 24 października r. b.

Pięć nowych miast na Śląsku

Śląska rada wojewódzka uchwaliła na ostatnim posiedzeniu m. in. projekty ustaw o nadaniu ustroju miejskiego gminom wiejskim w Nowym Bytomiu. Rudzie Śląskiej, Szopienicach, Świętochłowicach i Piekarach Śląskich.

Na skutek tej uchwały wymienione osady otrzymają podstawy prawne do dalszego rozwoju i niewątpliwie wkrótce staną się miastami w pełnym tego słowa znaczeniu.

Przysposobienie gospodarstw domowych na wypadk wojny

Wydział gospodarczy Rady Narodowej Polek rozpoczął akcję propagowania w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród kobiet, przygotowania surogatów zastępczych w postaci umiejętnie konserwowanych jarzyn, owoców, jagód, ziół leśnych, grzybów itd.

Na zebraniu dyskusyjnym w gronie fachowych znawczyń tych zagadnień, przy udziale przedstawicielek Rady Narodowej Polek, Zw. Kół Gospodyń Wiejskich, Unii Zw. Obrończyń Ojczyzny i Ligi Kooperatystek omówiono metody, jakie należy zalecać i propagować, jak pasteuryzacje, kiszenie, solenie, ewentualnie suszenie wymienionych produktów. Akcją przetwórczą zająć się powinny spółdzielnie, gdyż przerób w indywidualnym gospodarstwie nie ma warunków odpowiednich. Pożądany jest natomiast udział osób prywatnych w zbieraniu produktów, dostarczaniu jarzyn, owoców, grzybów, jagód, ziół.

Koła gospodyń wiejskich wydadzą fachowe broszury, dotyczące przepisów różnych form konserwowania i przerobu. Zamierzone jest też propagowanie tej akcji w pogadankach radiowych.

Wykaz premii Pożyczki Inwestycyjnej

Premie po 500 zł.:

Nr. 8 Seria 431, 457, 1303, 2311, 3477, 3719, 4215, 5373, 5420, 6299, 7776, 7354, 7213, 8554, 9676, 9524, 10722, 10648, 10625, 10724, 11970.

Nr. 14. Seria 2554, 2308, 3063, 3291, 3482, 3547, 3715, 3836, 4201, 5770, 5760, 6110, 7213, 7331, 7551, 8780, 8203, 8822, 9791, 9042, 10340, 11409, 11286, 11435

Nr. 25. Seria: 798, 465, 1301, 3930 3908, 2930, 4399, 4051, 6843, 6766, 7817, 7928, 8750, 9996, 10291.

Nr. 32. Seria: 1511, 1776, 1435, 1455, 2293, 3183, 3224 5453, 5817, 5125, 5866, 7077, 7450, 7540, 3620, 10872, 10698.

Nr. 40. Seria: 310, 915, 1608 1618, 1751, 2731, 2067, 2918, 2197, 3469, 3746, 3706, 4571, 5236, 5717, 6025, 6034, 6500, 6487, 6747, 6375, 6038 6527, 6159, 6521, 6146, 8773, 8909, 9729, 9366, 10836, 10019, 10762, 10977, 11395, 11359.

Nr. 42. Seria: 542 1265, 1298, 1209, 1138, 3715, 3021, 3936, 3614, 3052, 4619, 4625, 4077, 5110, 5955, 6871, 6792, 7082, 7264, 8646, 8408, 10656.

Nr. 8. Seria: 13863, 14233, 14921, 17291, 10403, 18983, 19351, 20152, 20621, 21646, 21101, 22217, 22725, 22997,

Nr. 14. Seria: 13338, 14246, 14991, 15337, 15511, 15057, 16579, 18424, 19990, 20650, 21267.

Nr. 25. Seria: 12188, 12929, 13785, 13321, 14894, 15295, 16463, 17652, 19805, 19903, 19406, 19228, 20671, 20179, 20775, 20614, 21210, 21426, 22798, 22212,

Nr. 32. Seria: 12362, 12513, 13295, 13568, 13757, 16383, 17724, 18412, 18136, 19953, 19596, 20145, 20719, 20073, 21639, 22633, 22852, 22779.

Nr. 37. Seria: 13558,

Nr. 40. Seria: 12748, 12327, 12761, 13997, 13779, 13604, 13198, 14632, 14242, 14580, 14166, 15985, 15616, 15161, 15042, 16477, 16242, 16277, 16776, 16848, 17529, 17107, 18404 18797, 19970, 19933, 19079, 20648, 20338, 20232, 20795, 21442, 21284, 22160, 22187,

Nr. 42. Seria: 13723, 13240, 13092, 15396, 17068, 17904, 19002, 20724, 20045, 20799, 21128, 21629.

Święto pułkowe ułanów zaniemeńskich

W niedzielę obchodził pułk ułanów zaniemeńskich w Wilnie doroczne święto pułkowe ściśle w ramach wewnętrznych. Pieniądze, złożone na urządzenie święta przez korpus oficerski i podoficerski, przekazane zostały na F. O. N.

W przeddzień pułk udał się na Rossę, gdzie złożył hołd sercu Józefa Piłsudskiego, po czym na placu koszarowym odbył się apel poległych.

W niedzielę, w godzinach rannych po mszy św. polowej na placu koszar odbyło się nadanie odznaki pułkowej oficerom i ułanom pułku oraz defilada, a następnie w krytej ujeżdżalni obiad żołnierski.

Kongres Franciszkański na Jasnej Górze

Kulminacyjnym punktem pierwszego kongresu franciszkańskiego na Jasnej Górze było ofiarowanie 3 zakonu Matce Boskiej Częstochowskiej oraz złożenie szczerozłotego wotum.

Drugi dzień kongresu rozpoczął się nabożeństwem odprawionym o godz. 6 rano przez ks. biskupa Bieńka z Katowic. Pontyfikalne nabożeństwo przed szczytem odprawił ks. biskup Kubina, a kazanie wygłosił Bernardyn ze Lwowa, ojciec Bronisław. Po sumie biskup udzielił niezliczonym rzeszom wiernym błogosławieństwa papieskiego, które Ojciec św. przesłał telegraficznie.

Po błogosławieństwie uchwalono rezolucję, w której 3 zakon stwierdza, iż gotów jest bronić całości Rzeczypospolitej i oddać życie i mienie w obronie ojczyzny. Następnie 3 zakon wysuwa postulat wychowania katolickiego młodzieży i dzieci, wreszcie zwraca się z prośbą do Stolicy Apostolskiej o beatyfikowanie wszystkich świątobliwych Polaków z królową Jadwigą na czele.

Z kolei odbyło się zebranie zarządów młodzieży, a następnie księży z referatami. O godz. 18 miała miejsce akademia, na której przemówił gen. Haller, o. Czesław Szuber i prof. Hajnosz. Chór jasnogórski i orkiestra braci Albertów z Krakowa wykonały szereg pięknych pieśni religijnych. Akademia zakończyła się pieśnią „Boże coś Polskę" odśpiewaną potężnym chórem.

O godz. 21 odbyła się jedyna w swoim rodzaju wspaniała procesja po wałach z Najś. Sakramentem, ze świecami w lampionach wokół olśniewającej grą świateł wieżycy jasnogórskiej.

Przez całą noc z niedzieli na poniedziałek będzie trwać adoracja Przenajśw. Sakramentu z kazaniami wszystkich ojców zakonnych. Kongres zakończy się w poniedziaełk nabożeństwem żałobnym za dusze zmarłych tercjarzy i przemówieniem ks. biskupa Kubickiego oraz uroczystym Te Deum.

Przestrzeń życiowa Bałtyku

Polska jest niezbędna do życia Gdańskowi

PARYŻ, 10. 7. Poczytny w kołach parlamentarnych „Le Petit Bleu" zamieszcza pod wspólnym tytułem „Przestrzeń życiowa Bałtyku", dwa artykuły pochodzące z kół parlamentarzystów. Jeden z artykułów sen. Lemery, podkreśla z naciskiem, że Polska jest bardziej niezbędna do życia Gdańskowi, niż Gdańsk dla Polski. Jeśliby powstała taka sytuacja, że Polska zaczęłaby bojkotować W. Miasto, to doprowadziłaby je do zupełnego upadku.

Prusy Wschodzie bowiem nie będą w stanie zabezpieczyć bytu W. Miastu. O tym Niemcy dobrze wiedzą, pisze sen. Lemery i wyciąga stąd wniosek, że Rzeszy niemieckiej chodzi nie o sam Gdańsk, elcz o wiele więcej i że zamiary jej są o wiele dalej idące.

W drugim artykule b. minister dr. Oberkirch podkreśla, że Polska broniąc swoich praw w Gdańsku prowadzi jednocześnie walkę o wolność morza Bałtyckiego, przeciw ewentuanej hegemonii niemieckiej na tym morzu. Wolności tej Polska broni przez swoją akcję nie tylko dla siebie, lecz także dla wszystkich państw bałtyckich, a nawet państw zachodnio - europejskich. Niemcy bowiem po opanowaniu Bałtyku zwróciłyby się bez wątpienia na zachód przeciw Francji i Anglii.

Kara śmierci we Włoszech za przestępstwa dewizowe

RZYM, 10.7. Celem jak najskuteczniejszego zwalczania przestępstw dewizowych, które ostatnio przybrały we Włoszech niepokojące rozmiary, włoskie min. skarbu opracowuje obecnie nowe rozporządzenia ustawowe, na mocy których sprawcom przestępstw dewizowych grozić będzie kara więzienia do 12 lat oraz grzywny do pięciokrotnej wysokości sumy, stanowiącej przedmiot przestępstwa.

W pewnych wypadkach kara pozbawienia wolności będzie mogła być podwyższona do 24 lat, a w wypadkach jeżeli przestępstwa dewizowe uprawiane będą wespół z cudzoziemcami, będzie mogła być orzeczona nawet kara śmierci.

Szmelc, a nie broń dostarczali Włosi do Ekwadoru

NOWY JORK, 10. 7. Z Quito w Ekwadorze donoszą, że komisja wojskowa, badająca z polecenina rządu dostawy amunicji i broni z Włoch, orzekła, że zarówno artyleryjskie jak lotnicze dostawy są zupełnie bezwartościowe i składają się z broni i ekwipunku starego i zużytego we Włoszech. Odkrycie to, opublikowane w prasie ekwadorskiej, zrobiło w całym kraju ogromne wrażenie i znacznie się przyczyniło do wzmożenia ruchu przeciw propagandzie idei totalistycznych.

Eksplozja kotła w katowickiej fabryce

W fabryce Dąbrowskiego w Katowicach nastąpiła gwałtowna eksplozja kotła w trakcie nalewania mieszanki benzynowej. 2 robotników odniosło ciężkie poparzenia, jeden lżejsze.

W wyniku eksplozji powstał pożar, który dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej udało się zlokalizować.

Chleb dla Polaków

Czytelnicy nasi z osady Ireną koło Dęblina donoszą nam, że potrzebny jest tam lekarz - dentysta. Obecnie znajduje się w Irenie dwóch dentystów żydów, u których okoliczni mieszkańcy z konieczności muszą się leczyć. Polak - dentysta spotka się więc z jak najlepszym przyjęciem i na brak klienteli napewno narzekał nie będzie, gdyż w pobliżu znajduje się kilka garnizonów wojskowych.

Niemcy robią utrudnienia robotnikom, jadącym do Francji

Po odmowie przez władze niemieckie wiz tranzytowych dla robotników z Polski zakontraktowanych na roboty rolne do Francji, wyłoniły się duże trudności, które jednak pokonano.

Transporty te, które odchodzą co tydzień w ilości 500 robotników kierowane są drogą przez Słowaczyznę, Węgry, Jugosławię, i Włochy do południowej Francji. Drogą tą skierowano dotąd 5 transportów. Na nic więc nie zdały się utrudnienia planowane przez Rzeszę.

Zawiązał się komitet Uczczenia pamięci Romualda Traugutta

Powstał w Warszawie komitet uczczenia pamięci Romualda Traugutta. Protektorat nad pracami komitetu raczyli przyjąć Pan Prezydent R. P. prof. I. Mościcki, pan generał Edward Śmigły - Rydz, Marszałek Polski, JE. ks. kardynał August Hlond, Prymas Polski.

Komitet organizuje 5 sierpnia jako w rocznicę stracenia na stokach cytadeli warszawsk. dyktatora R. Traugutta, uroczyste nabożeństwo celebrowane przez JE. ks. biskupa polowego Gawlinę w kościele garnizonowym.

Właściwa uroczystość położenia kamienia węgielnego pod przyszły pomnik - krzyż na stokach cytadeli, gdzie poniósł śmierć Traugutt w gronie czterech towarzyszy, odbędzie się w dniu 16 września rb.

Niemiecki dziennikarz przemytnikiem walut polskich

Na granicy w Pietwałdzie straż graniczna przytrzymała współpracownika „Katowitzer Zeitung" i „Schlesische Zeitung" Wilhelma Praussa z Rybnika, który usiłował przemycić przez granicę do protektoratu czesko - morawskiego większą ilość waluty polskiej.

Prausa odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Ofiara gór

PARYŻ 10. 7. Znany alpinista z Lyonu p. Triolley zabił się na iglicy d'Arwes w Alpach. Zwłoki jego sprawodzone zostaną prawdopodobnie jutro do Lagravues.

Nasze „ABC":

Żydowska tajemnica

Żydzi umieją się dobrze konspirować, umieją ukrywać przed otaczającymi ich gojami swe istotne cele. Zawsze jednak się tak zdarza, że jeden drugi żydek się wygada i odkrywa rąbek żydowskiej tajemnicy.

Zdarzyło się to przed paru dniami „Naszemu Przeglądowi". Artykuł ten już raz cytowaliśmy, ze względu jednak na niezwykle charakterystyczne „przegadanie się" powtarzamy ten cytat raz jeszcze. Brzmi on:

„Pod jednym względem A. B. C. ma słuszność. Jeżeli Niemcy się zdemokratyzują, a Polska zostanie antydemokratyczną, to może natrafić na poważne kłopoty. Stąd jednak wypływa tylko wniosek, że Polsce konieczna jest demokratyzacja nie tylko ze względów wewnętrznych, lecz i zewnętrznych.

Postarajmy się zanalizować ten cytat. Żydzi rozumieją przez demokrację taki stan rzeczy, w którym nie ma antysemityzmu. A antysemityzm przejawia się wszędzie tam, gdy naród rdzenny przeciwstawia się żydom, nie chcąc iść w zupełną żydowską niewolę. A więc „prawdziwa" demokracja według żydowskiej recepty, to taki ustrój, w którym naród rdzenny oddał się w niewolę żydowską.

W świetle tych wyjaśnień sens powyższego cytatu jest zupełnie niewątpliwy. „Nasz Przegląd" ostrzega Polaków przed takim stanem rzeczy, w którym Niemcy się zdemokratyzują t. zn. przed ponownym opanowaniem Niemiec przez żydów. Jeśli bowiem wtedy Polska pozostanie „antydemokratyczną" t. zn. utrzyma choćby stan dzisiejszy i będzie usiłowała przeciwstawić się zakusom żydowskim, to wtedy może natrafić „na poważne kłopoty", t. zn. spotkać się z akcją niemiecko-żydowską w obronie żydostwa polskiego. Dla „Naszego Przeglądu" wyjście jest proste i demokratyzacja Polski t. zn. oddanie się Polski w zupełną niewolę żydowską. My za takie wyjście pięknie dziękujemy.

„Nasz Przegląd" odkrył karty. Już dziś mówi o ewentualnej współpracy żydowsko - niemieckiej, skierowanej przeciwko Polsce t. zn. o powrocie do wiekowej współpracy niemiecko - żydowskiej, a zwłaszcza prusko - żydowskiej. Oto istotne oblicze naszego żydowskiego „sprzymierzeńca".

Po co się więc żydzi gniewają na nas, gdy piszemy o przyszłej współpracy niemiecko - żydowskiej, gdy sami taką ewentualność przewidują.

Jan Korolec

Polacy z Węgier w Bolechowie

Na 2 tygodniowy pobyt przybyła do Bolechowa z Budapesztu grupa dzieci polskich.

Goście zostali przywitani przez przedstawicieli władz poczem orkiestra odegrała hymn polski i węgierski. Grupą dzieci polskich z Węgier zaopiekuje się Tow. Opieki nad młodzieżą.

Ogólnokrajowy Zjazd miast

28 i 29 października odbędzie się w Warszawie, zgodnie z uchwałą rady naczelnej Związku Miast Polskich, ogólnokrajowy zjazd miast, w którym wezmą udział delegaci miast, wybrani przez nowe rady miejskie.

Zjazd ten dokona wyborów 72 członków rady naczelnej Z. M. P. Przedmiotem obrad zjazdu będą następujące cztery aektualne zagadnienia samorządu miejskiego: 1) zasadnicza reforma finansów komunalnych, 2) organizacja kredytu komunalnego, 3) organizacja K. K. O. i 4) polityka terenowa miast i budownictwo mieszkaniowe.

Włosi niezadowoleni ze swego Duce...

Ulica włoskiego miasta narzeka

„Korespondencja własna ABC"

Mediolan w lipcu.

Już na dworcu w Turynie uderzył mnie wielobarwny tłum mówiący różnymi językami, ale tu nie odczuwamy jeszcze zmiany. jaka zaszła w turystyce do Włoch, a jednak... uderza nas mała przewaga języka niemieckiego.

Jedziemy dalej — do Mediolanu. Do miasta wiecznie wesołego i rozśpiewanego. Ale i tu już nie tak, jak przed laty — nie rojno — nie gwarno, prawie pustki na tym olbrzymim, pięknym dworcu.

NARZEKANIA

Zdala na ławce siedzi kilku tragarzy biadając nad złymi zarobkami. Podchodzę do nich:

— No cóż panowie, nudzicie się, jak widzę?

— A tak, panie — odpowiada jeden, z potężnym bruszkiem, wyglądający raczej na bankiera, niż tragarza — Turystów teraz mało, zarobki małe, a tu jeszcze wojna wisi w powietrzu...

— Jakto mało turystów? — pytam — A przecież Niemcy...

— A... Niemcy, jest ich tu sporo, ale co to za turysta; płaci mało i to bonami, które można zrealizować dopiero po kilku miesiącach...

I tak wszędzie: narzekania, skargi, obawa przed wojną... Gdzie tylko się nie obrócę, przeklinania i złorzeczenia tym, którzy są winni, a co to za jedni, wiemy wszyscy dobrze.

Włosi wojny nie chcą.

PRAWO ŻEBRANIA

Na ulicy zatrzymuje mnie żebrak, prosząc o wsparcie, ale... jakże inaczej, niż zawodowy żebrak — zdziwiło mnie to.

— Dlaczego żebrzecie? — pytam.

— O, panie, a cóż ja stary mogę co innego robić, jeszcze kilka dni temu, nie było mnie tu, żyawili synowie, a dziś, szkoda o tym mówić...

Nie poprzestaję na tym i pytam dalej, widzę bowiem, że dowiem się dużo więcej.

— Cóż, wyrzucili was synowie?

— Ale gdzie tam, panie, wzięli moich synów na roboty do Niemiec...

— Jakto, a was tak zostawili?

— Tak, panie, nie chcieli oni iść, bo tu mieli dobrą pracę, ale ich siłą wzięli w nocy, to i poszli, a mnie powiedziano, że mogę iść żebrać, i wydali mi ten papierek — mówiąc to podał mi zielony papier. Było to pozwolenie na zbieranie jałmużny na ulicach Mediolanu.

W ten sposób rząd włoski, odwdzięcza się ojcom, którzy wychowali sześciu, dwudziestokilkoletnich synów, pozwalając żebrać...

Takich faktów, obrazujących nastroje „ulicy" we Włoszech mógłbym przytoczyć o wiele więcej.

CZARNA KOSZULA

Będąc już w Rzymie, spotkałem dość inteligentnego milicjanta Włoch faszystowskich. Zapewniał on mnie, że Polska nie powinna stawać na przeszkodzie Niemcom i oddać Gdańsk, który i tak jest Polsce niepotrzebny. Gdy z mapą w ręku porównałem długość wybrzeży włoskich i polskich i spytałem, czy Italia oddałaby Triest, gdyby Niemcy zażądali, — odeszła mu chęć dyskusji na ten temat i szybko pożegnał mnie. Tak myśli i mówi urzędnik, który nosi „czarny mundur", natomiast zwykli, przeciętni, mówią inaczej, mówią jak ci poprzedni: tragarz i staruszek, ojciec dorosłych synów.

Niejeden Włoch i Włoszka mówią: Zawiedliśmy się na naszym Duce! My chcemy spokoju, on wojny!

Ludność solidaryzuje się z rodziną królewską. która nie chce uznawać polityki niemieckiej.

Dzisiaj opozycja włoska kierowana jest przez niejednego b. ministra faszystowskiego, przez niejednego b. kierownika oddziału milicji faszystowskiej... Widocznie ludzie ci wcześniej przejrzeli na oczy, wcześniej zrozumieli i poznali plan Mussoliniego, a teraz obrucili się przeciw niemu, aby „ratować" pokój Europy.

Jak dla nas, tak i dla przeciętnego Włocha jest to niezrozumiałym, że minister spraw zagranicznych Italii hr. Ciano był niedawno w Polsce i nawiązał tak serdeczną nić z naszym narodem, a teraz Wlochy popierają politykę zaborczą Niemiec w stosunku do Polski. Na to każdy Włoch, gdy go spytamy, wzrusza ramionami, mówiąc, że zupełnie nie rozumie do czego dąży Duce.

Naród włoski płacze, że ten ich wódz ukochany, za którego życie by oddali, zawiódł ich. Włosi, życzą narodowi polskiemu jak najlepiej, życzą, aby zwyciężył w tej „cichej" walce z Hitlerem. „Oby Bóg błogosławił waszej walce" — oto słowa, którymi żegnało mnie tak wielu Włochów.

E. C.

Zatarg o czterech terrorystów

Japonia nie chce walki z wielkimi mocarstwami Europy

Pisaliśmy w poprzednim artykule o Dalekim Wschodzie, że dowódcy mniejszych jednostek i garnizonów prowadzą politykę na własną rękę, wywołując incydenty przemieniające się nieraz w groźne międzynarodowe spory.

W podobny sposób powstał konflikt w Tien-Tsinie, spowodowany ultimatum lokalnego dowódcy, wystosowanym do władz angielskich w sprawie wydania czterech domniemanych sprawców morderstwa, dokonanego na osobie celnika chińskiego, Chińczyk ten, jako wykonujący zlecenia pekińskiego rządu, powołanego przez Japoczyków, padł ofiarą terroru patriotycznego.

Ten lokalny incydent, jak wiadomo, przekształcił się w zatarg zasadniczy i blokadę koncesji, zarządzona samowolnie przez dowódcę wojskowego, jest podtrzymywana obecnie przez rząd tokijski, który zatarg rozszerzył na cały szereg zagadnień natury ekonomicznej i politycznej. Żadne ze stron nie chce ustąpić, by „nie utracić twarzy" wobec Chińczyków. Według opinii znawców Dalekiego Wschodu Japonia w sytuacji obecnej nie jest groźnym przeciwnikiem dla Francji i Anglii.

GDYBY ZAMKNIĘTO PORTY

Zamknięcie portów angielskich i francuskich w Azji i Europie uniemożliwia eksport wyrobów przemysłowych, konieczny dla zdobycia dewiz.

Oryginalną rolę w zatargu odgrywa Ameryka. Ponieważ wojna chińsko - japońska dotychczas nie została wypowiedziana, Jankesi, uważają, że ostre przepisy ich własnej ustawy o neutralności nie mają zastosowania i najspokojniej zaopatrują w surowce Japonię, swego tradycyjnego konkurenta na Pacyfiku.

PODZIELONE ROLE

W ten sposób role zostały podzielone, gdyż jednocześnie Anglia i Francja zaopatrują w broń i amunicję Chińczyków.

Zatarg koncesyjny Stanów Zjednoczonych nie dotyczy, gdyż na terenie Chin Amerykanie własnych koncesji nie posiadają, korzystają jednak z dobrodziejstw angielskich i francuskich. Jednak że tajemnicza pozycja Stanów Zjednoczonych jest stałą przestrogą dla Japonii przed zbyt śmiałymi posunięciami przeciwko przedstawicielom rasy białej na terenie Chin.

Przy jednoczesnej blokadzie francusko - angielsko - amerykańskiej, Japończycy nie unieśliby żywej nogi z Chin; co do tego Japonia nie ma złudzeń, tym bardziej, że sowiecki Władywostok z odległości 400 mil morskich może zorganizować najazd lotniczy na Tokio. Wiedzą jednak politycy trzech państw, że całkowite zwycięstwo Chin byłoby równozaczne z usunięciem rasy białej z terenów zmodernizowanej i znacjonalizowanej krainy Smoka.

ZŁUDZENIA BERLINA

W tych warunkach przykrości w Tien - Tsinie nie są tak niebezpieczne, jak się to Berlinowi zdaje, a samowolne wyczyny dowódców japońskich, aczkolwiek nieprzyjemne, wywołują przede wszystkim panikę wśród japońskich mężów stanu, gdyż mogą narazić Japonię na katastrofę nawet wbrew intencjom państw zachodnich, zmierzających jedynie do równowagi na Dalekim Wschodzie. **Age.**

Warto sobie przypomnieć

Antypolską akcję żydostwa po wojnie światowej

(j.w.) Akcja żydostwa i jego czynników pomocniczych, zmierzająca do zasugerowania społeczeństwa, że dziś żydzi są prawdziwymi sprzymierzeńcami Polski w walce z Niemcami i że wobec tego należy wyrzec się wszelkiego antysemityzmu nie ustaje. W dalszym ciągu żydzi narzucają opinię, że Niemcy demokratyczne wyrzekną się antypolskich dążeń, opinię fałszywą i szkodliwą, bo usypiającą czujność społeczeństwa polskiego.

Dobrze jest wobec tej sytuacji przypomnieć stanowisko żydów wobec Polski w okresie uprzednich jej zmagań. „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY" pisze o grze żydowskiej po wojnie światowej:

„Gdyby nie ówczesna pomoc żydów, udzielona pobitym w wojnie Niemcom — nie byłoby dziś sprawy gdańskiej. Wolne Miasto, włączone do Polski, straciłoby swój nalot niemiecki, jak straciły go nasze ziemie zachodnie, i nie byłoby mowy o „niemieckim charakterze Gdańska".

A dalej przypomina pomoc, udzieloną przez żydostwo nawale bolszewickiej:

„Znamy stosunek żydostwa do Polski, i skoligaconych z nim międzynarodówek, w r. 1920. Był to stosunek częściowo zbrojnego oporu przeciw ówczesnym celom wojennym narodu polskiego, były objawy zdrady głównej, zmierzającej do unicestwienia zwycięstwa oręża polskiego".

Wystarczy przypomnienie tych dwóch faktów, choć możnaby przytoczyć jeszcze wiele, wiele innych, że układ warunków po ewentualnym wstrząsie musi wyeliminować możliwość tego tak bardzo wrogiego i szkodliwego wpływu żydostwa. „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY" tak to zagadnienie ujmuje:

„Ponadto musi ona kres położyć zaborczości żydowskiej, zarówno tej od wewnątrz, jak i zewnętrznej, która zmierza do stworzenia nowych punktów zapalnych między Polską i Niemcami, bo to jest na linii interesów judejskich".

W „KURIERZE WARSZAWSKIM" stwierdza również konieczność ustalenia nowego porządku rzeczy gen. Sikorski:

„Dziś dynamizm germański został zatrzymany w swym zwycięskim pochodzie przez determinację narodu polskiego i solidarność jego sojuszników. Lecz niepokój, wywołany zaborczą polityką Niemiec, trwa w dalszym ciągu. Trwać on będzie, potęgując się z tygodnia na tydzień, dopóty, dopóki na rumowisku porządku rzeczy, ustalonego w Wersalu, a zburzonego z niepohamowaną zaciekłością przez Niemców, państwa, przeciwstawiające się hegemonii niemieckiej nie ustalą porządku nowego.

Warto, ażeby o tem wskazaniu, tak ważnem dla wszystkich, nie zapomniano i na Kremlu".

Dla Polski ten „nowy porządek rzeczy" musi zapewnić całkowite zabezpieczenie jej interesów. Przede wszystkim układ warunków zabezpieczy nasz dostęp do morza, z drugiej jednak strony musi unieszkodliwić wpływy żydowskiej międzynarodówki. Trudność sytuacji polega dziś na tym, że pamiętać musimy o **każdym wrogu**, nie zaś zapominać o jakimkolwiek niebezpieczeństwie dla uproszczenia sobie linii politycznej.

DZIEŃ W POLITYCE

WIZYTA POŻEGNALNA AMBASADORA TURCJI

P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w poniedziałek ambasadora Turcji p. Ferid - Teka, który złożyl wizytę pożegnalną.

KWARTALNA ODPRAWA S. N.

W niedzielę odbyła się w Warszawie kwartalna odprawa prezesów i sekretarzy okręgowych Str. Nar. z całego kraju przy udziale przeszło stu uczestników. Przewodniczył nowy prezes zarządu Bielecki. Przedmiotem obrad były sprawy aktualne i organizacyjno sprawozdawcze. Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił Z. Berezowski, o wewnętrznej St. Sacha.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM POZNANIA

Wybrany przez nową radę miejską Poznania b. woj. dr. Stan. Celichowski na prezydenta miasta otrzymał tylko próbne zatwierdzenie na rok, podobnie jak i p. Kwapiński w Łodzi. Mec. Celichowski nie przyjął takiej decyzji i zrezygnował z wyboru. Obecnie min. spraw wewn. rezygnację taką przyjęło do wiadomości.

Rada m. Poznania będzie musiała przystąpić do wyboru nowego prezydenta. Pogłoski o ewentualnej kandydaturze dra Wróbla wydają się przedwczesne.

AUDYCJE POLSKIE W TULUZIE

Stacja nadawcza w Tuluzie nadaje 15-minutowe audycje informacyjno - polityczne w języku polskim.

Audycje są nadawane we wtorki, czwartki, soboty od godz. 21.30 do 21.45 według czasu zach. - europ.

Ochrona komunikacyj telefonicznych w Wielkiej Brytanii

Wielka Brytania przeprowadza we wszystkich dziedzinach swego życia obronę na wypadek wojny, tak, aby żadna z nich nie została zahamowana na skutek ewentualnych działań wojennych. Z kolei przeprowadzono prace ochronne komunikacji telefonicznych i telegraficznych. Każdy urząd pocztowy, telefoniczny oraz budynki, mieszczące centrale telefoniczne zostały specjalnie przygotowane na wypadek ataków lotniczych. W pierwszym rzędzie zostały wzmocnione fundamenty i mury budynków, oraz urządzone schrony wyekwipowane w sprzęt obrony przeciwlotniczej. W centralach automatycznych przygotowane są całkowite komplety zastępcze telefoniczne i telegraficzne, które zostaną użyte niezwłocznie w razie uszkodzenia obecnie działających.

Dwie najbardziej żywotne centrale w Londynie, urząd telegraficzny oraz międzynarodowa centrala telefoniczna będą w razie wybuchu wojny przeniesione do tajnego miejsca poza obrębem miasta. Kable o dużym znaczeniu dla państwa, w szczególności kable obsługujące urzędy państwowe i kable międzymiastowe zostały umieszczone na głębokości 9 do 12 metrów.

Wielka Brytania posiada ogółem 20.900.000 km. podziemnych kabli telefonicznych, czyli procentowo więcej niż którekolwiek inne państwo na świecie.

Rozszerzenie obszaru działnia Izby Rolniczej w Łodzi

W związku z przyłączeniem do woj. łódzkiego 6-ciu powiatów powstała konieczność rozszerzenia terytorialnego zakresu działania Izby Rolniczej w Łodzi.

W dekrecie min. Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 7. 7. r. b. Rada Łódzkiej Izby Roln. została rozwiązana.

Na czas przejściowy aż do ukonstytuowania się nowej rady minister wyznaczył na komisarza Izby dotychczasowego jej prezesa posła Jana Piotrowskiego.

Złóż ofiarę na F.O.N.

START POLSKICH YACHTÓW DO REGAT DOOKOŁA BAŁTYKU



W Visby w Szwecji rozpoczęły się słynne międzynarodowe regaty wioślarskie t. zw. „Round Gotland". Jest to, jak wiadomo, najpoważniejsza impreza żeglarska na Bałtyku, organizowana co dwa lata przez królewski Yacht Club szwedzki. W regatach tych biorą udział trzy jachty polskie. Na zdjęciu na pierwszym planie yacht niemiecki, na drugim polski

Praca oświatowa T.C.L. na Śląsku
rozwija się coraz pomyślniej

Ukazało się w druku wydane przez Sekcję Śląską zarządu gł. Towarzystwa Czyteln Ludowych sprawozdanie z ruchu społeczno-oświatowego T. C. L. na Śląsku za r. 1938.

Ze sprawozdania tego wynika, że T. C. L. poprzez tysiące rozsianych po całej Polsce zachodniej bibliotek stałych i ruchomych, wykłady i prace świetlicowe spełnia chlubnie swe zadania oświatowe.

Głównym narzędziem pracy T. C. L. jest książka. Specjalny tedy nacisk położony został na literaturę, wychowującą w Polakach dzielność i czujność narodową i zwalczającą ośrodki dyspozycyjne wrogiej nam ideologii.

Woj. śląskie skupiło w roku sprawozdaczym poważną cyfrę 51.928 czytelników ze wszystkich warstw społecznych. **Księgozbiór wynosi 209.927 książek. Wypożyczeń było 961.617.**

Zamówienia na r. 1938 wykazały ogromne zapotrzebowanie książki wartościowej; wzrosły też zainteresowania na książkę o wyraźnej tendencji ideowej i popularno - naukowej. Jest to skutek dobrego przygotowania kadry bibliotekarskiej przez kursy, konferencje, instrukcje i lustracje, przeprowadzane przez instruktorów sekretariatu T. C. L. oraz bibliotekarzy okręgowych. Duże znaczenie miały sekcje bibliotekarskie, które powstały w r. 1938 przy wielu kołach, przede wszystkim zaś komisja biblioteczna przy sekcji śląskiej zarządu gł. w Katowicach. Komisja ta, mając ogólny nadzór nad doborem książek do wszystkich bibliotek na Śląsku, przeglądała szczegółowo i korygowała zamówienia oddziałów, wskazując lekturę wartościową dostosowaną do potrzeb chwili.

W roku sprawozdawczym powstało szereg nowych czyteln i świetlic. Wzrosła też ogromnie liczba czytelników gazet. Duże znaczenie w pracy czyteln i świetlic miało radio. Radioodbiorniki znajdują się w 30 czytelniach.

Praca oświatowa na Śląsku dociera wszelkimi sposobami do szerokich mas robotniczych. Dawał się jednak odczuwać brak działaczy oświatowych spośród robotników. Brak ten częściowo został usunięty przez przygotowanie do samodzielnej pracy społeczno-oświatowej 38 robotników na 14-dniowym kursie w Kokoszycach. Robotnicy — przodownicy ruchu społeczno - oświatowego zaraz po kursie przystąpili do ożywionej pracy i mogą się już dzisiaj wykazać poważnymi rezultatami.

Przodownicy pozakładali świetlice dla młodzieży robotniczej, biorą udział w pracach kół T. C. L., a na terenie różnych organizacyj robotniczych propagują ideę i pracę T. C. L. Szczególnie rozwinęły się świetlice dla młodzieży robotniczej pod kierunkiem robotników przodowników, gdzie zwrócono głównie uwagę na przygotowanie bezrobotnej młodzieży do samodzielnej pracy.

Również intesywnie pracowało w roku sprawozdawczym na Śląsku Koło Akademickie (TCL). Koło to grupuje absolwentów szkół akademickich, zamieszkałych na Śląsku. Zasięgiem swej pracy obejmuje cały Śląsk. Koło ściśle współpracuje z oddziałami T. C. L., a szczególnie z przodownikami ruchu społeczno - oświatowego wśród robotników.

Główną formą pracy koła są wykłady oświatowe. Sekcja odczytowa wygłosiła w r. 1938 około 200 referatów w 81 miejscowościach przy frekwencji 30.000 osób. Wykłady wygłaszane były nie tylko w oddziałach T. C. L., lecz również w kółkach rolniczych, w oddziałach Akcji Katolickiej i innych organizacjach. Celem wykładów w tym okresie było zwalczanie dywersji niemieckiej na Śląsku. Sekcja propagandy wygłaszała pogadanki w radio, drukowała liczne artykuły w miejscowej prasie, nawiązała kontakty z organizacjami pokrewnymi i uruchomiła 2 sekcje koła w Rybniku i Tarnowskich Górach.

Również z inicjatywy Śląskiego Koła Akademików T. C. L. powstała pokrewna placówka w Cieszynie, której zadaniem jest przygotowanie studentów do pracy oświatowej.

Jeszcze jeden
Uczony litewski
przybywa do Polski

Korespondent oddziału prehistorii Muzeum Kultury w Kownie Parinas został wysłany w celach naukowych do Polski. Wyjazd jego nastąpi jeszcze w lipcu.

Muzyka taneczna
dla radiosłuchaczy

Kilka razy w tygodniu organizuje Polskie Radio w godzinach popołudniowych i wieczornych koncerty muzyki tanecznej i rozrywkowej. Dotychczas wiele z tych audycyj nadawane było z nagrań płytowych. obecnie począwszy od lipca wprowadza Polskie Radio do programów transmisje muzyki tanecznej z popularnych dancingów stołecznych: Café Club i Café Paradis.

Transmisje te odbywać się będą w środy i soboty; w najbliższym tygodniu usłyszą radiosłuchacze muzykę taneczną z Café „Paradis" w środę o godz. 17.00, zaś w sobotę — o godz. 17.00 z Café „Club" i o godz. 23.20 z Café „Paradis".

Oba te lokale rozporządzają bardzo dobrymi zespołami tanecznej muzyki, w skład których wchodzą nie tylko instrumentaliści, ale również piosenkarze i refreniści. Wesoły nastrój, jaki panuje na sali udzieli się również za pośrednictwem mikrofonu słuchaczom przy radioodbiornikach.

Konkurs na wodewil
ogłosiła komenda J. H. P.

Komenda Główna Junackich Hufców Pracy ogłasza dla polskich pisarzy scenicznych konkurs na wodewil jednoaktowy z muzyką.

Warunki są następujące: Utwór można opracować jednostkowo lub zbiorowo. Temat winien być zaczerpnięty z życia junackiego. Utwór ma przedstawiać dziarski i ochoczy typ junaka, oraz ma być zgodny z junacką ideologią pracy. Ma być przeplatany wstawkami muzycznymi i śpiewami. Rozmiar zwykły, przyjęty dla tego rodzaju utworów. Termin nadsyłania utworów" 15 września 1939 r.

Za najlepsze utwory Komenda Główna JHP przeznacza 3 nagrody: I nagroda — 300 zł., II nagroda — 200 zł., III nagroda — 100 zł.

Komenda Główna JHP zastrzega sobie także pierwszeństwo nabycia utworów nienagrodzonych za opłatą 100 zł. od utworu. Utwory nagrodzone, wyróżnione i nabyte stają się wyłączną własnością Komendy Głównej JHP z nieograniczonym prawem druku i wystawienia.

Skład Sądu Konkursowego: Tymon Terlecki, Jerzy Zawieyski, mjr. Franciszek Znamirowski.

Bliższych informacji udziela Komenda Główna Junackich Hufców Pracy (Warszawa, ul. 6 Sierpnia Nr. 30).

Książka o Polsce
po serbsku

W najbliższym czasie w języku serbskim ukaże się książka o Polsce współczesnej pt. „Polska to je velika stvara" (Polska to jest wielka rzecz) pióra korespondenta PAT w Białogrodzie, red. Józefa Radzimińskiego.

Ognisko wakacyjne
w Krzemieńcu

W Krzemieńcu otwarte zostało Muzyczne Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego. Podczas trwania Ogniska odbędzie się szereg audycyj muzycznych, częściowo poświęconych Juliuszowi Słowackiemu z okazji „Roku Słowackiego".

Audycje odbywać się mają na dziedzińcu licealnym i transmitowane będą przez Polskie Radio.

Otwarcie wystawy
J. Malczewskiego

Celem uczczenia 10-ej rocznicy zgonu wielkiego artysty malarza, Jacka Malczewskiego, urządzona została w Krakowie wystawa jego dzieł, znajdujących się w prywatnym posiadaniu przeważnie w Krakowie i okolicy.

Wystawa zawierająca 200 dzieł mistrza, przedstawia się imponująco, a według znawców uważana jest za jedną z najpiękniejszych, jakie Kraków oglądał.

Wczasy pracownicze
Wędrowne i stałe
obozy wychowania fizycznego

Najlepszą formą propagandy kultury fizycznej wśród szerokich warstw społeczeństwa, są obozy wychowania fizycznego. Program ich, zawierający gimnastykę, naukę pływania, zaprawę lekkoatletyczną, zaprawę do P. O. S., sporty wodne, wycieczki, gry sportowe itp. stanowi dla wielu osób pierwszy stopień zaznajomienia się z wychowaniem fizycznym.

Niestety, zdarza się często, że właśnie ten program w. f. odstrasza wiele osób, szukających wypoczynku przede wszystkim w ramach urlopu. Taki pogląd, jest najzupełniej fałszywy, gdyż program wychowania fizycznego na obozach nie jest przypadkowy, lecz ułożony na podstawie długoletnich doświadczeń. Doświadczenia te wykazały, że dla ludzi pracy wypełnienie dnia, naturalnie tylko częściowe, zajęciami w. f. daje doskonałe wyniki.

Opieka lekarska daje gwarancję, że uczestnikom żadna krzywda" się nie stanie.

Obozami, których głównym celem jest właśnie propaganda w.f., są obozy towarzystwa krzewienia kultury fizycznej kobiet, z których część, a więc obozy wędrowne, są dostępne również dla mężczyzn.

W obecnym roku obozów wędrownych ma być cztery: wędrowny obóz kajakowy na trasie z Krzemieńca do Grodna oraz wędrówki piesze: 1) w góry czywczyńskie, 2) po Jaworzynie spiskiej, 3) po Śląsku Zaolziańskim.

Poza tym T. K. K. F. K. organizuje dwa obozy sportowe w Ostrowiu nad morzem i w Beremianach nad Dniestrem, dwa obozy zdrowotno - wypoczynkowe, na których pobyt jest połączony z kuracją w Ciechocinku i Truskawcu, raz obóz sportów wodnych nad jeziorem Narocz.

Grób Byrona
znajduje się w Anglii

Po stu latach różnych sprzecznych wersji na temat pochowania zwłok wielkiego poety angielskiegoByrona, sprawa ta obecnie została wyjaśniona.

Lord Byron zakończył życie 19 kwietnia 1824 r. w Missolonghi, walcząc po stronie Greków w ich walkach o niepodległość. Ciało jego zostało przewiezione do Anglii i pochowane w kościele parafialnym w Hucknall w Nottinhamshire. Utrzymywała się jednak uporczywie pogłoska, że mózg i serce Byrona pozostało w Grecji.

Przed rokiem obecny proboszcz w Hucknall, ks. T. G. Barber otworzył grób Byrona. W książce, która została wydana, ks. Barber pisze, że zabalsamowane zwłoki poety znalazł w nienaruszonym stanie, tak jak były pochowane przed 114 laty. Rysy twarzy i włosy poety łatwo było poznać z portretów rodzinnych. Spokojny, niemal błogi wyraz jego twarzy wywarł na mnie głębokie wrażenie — pisze ks. Barber — mogłem również zauważyć, że prawa noga poety była krótsza".

„Tydzień Bydgoszczy"
19 — 29 lipca

W dniach 19 — 29 lipca odbędzie się, mający już paroletnią tradycję „Tydzień Bydgoszczy", którego celem jest propaganda walorów turystycznych Bydgoszczy i okolicy.

W czasie trwania „Tygodnia" odbędą się w dniach 22 i 23 lipca międzynarodowe regaty wioślarskie na torze w Brdyujściu, automobilowy zjazd gwiaździsty i automobilowe corso kwiatowe, koncerty Towarzystwa muzycznego, wycieczki autokarowe do Borów Tucholskich, na jeziora Byszewskie, do Ciechocinka, Kruszwicy i Biskupina.

Wszystkim uczestinkom „Tygodnia Bydgoszczy" przysługują zniżki kolejowe za okazaniem karty uczestnictwa która uprawnia również do 50 proc. zniżek przy przejazdach kolejami powiatowymi i statkami Lloydu bydgoskiego, tramwajami, autobusami, oraz przy zakupie biletów na regaty międzynarodowe. Bezpłatnie zwiedzać można muzeum miejskie, wystawę zbiorową dzieł Leona Wyczółkowskiego i wystawę rękopisów i dokumentów historycznych w bibliotece miejskiej.

Wybitny dramaturg angielski
Noel Coward w Warszawie

Przybył do Warszawy z Londynu samolotem jeden z najpopularniejszych autorów dramatycznych a zarazem i reżyser Noel Coward. Sztuki jego w ostatnich latach nie schodzą z afiszów teatrów londyńskich. Znany jest też i publiczności warszawskiej z jego sztuki „Weekend" granej ostatnio w Teatrze Nowym.

Na cześć gościa angielskiego odbyło się zebranie towarzyskie w siedzibie Tow. Angielskiego, urządzone przez oddział warszawski Tow. „British Council". Na zebranie to przybyli przedstawiciele świata literackiego i teatralnego m. in. artyści, którzy grali w sztuce „Weekend" z M. Ćwiklińską na czele.

W środę gość angielski udaje się do Gdyni, stamtąd zaś do krajów bałtyckich, skąd wraca do Londynu na premierę swych nowych sztuk „Sweet Sarrod" i „This Happy Breed" w teatrze Phoenix.

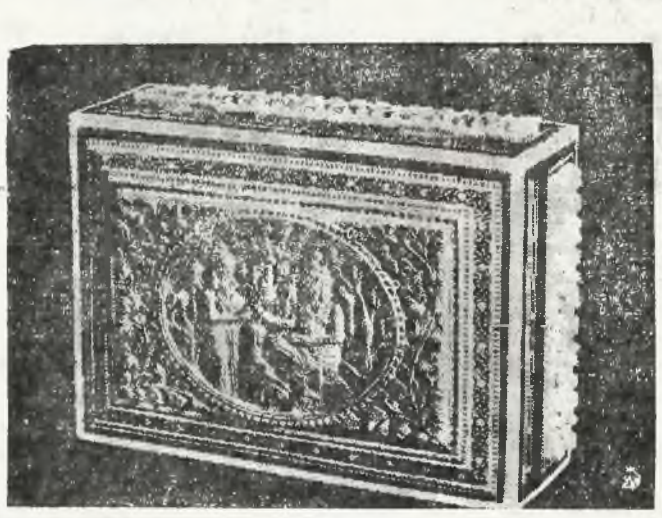
Koncerty Wermińskiej
w Szwecji

Statkiem „Kastelholm" wyjechała wczoraj z Gdyni do Szwecji znana śpiewaczka Wanda Wermińska, która da szereg koncertów w Sztokholmie, Göteborgu i Malmoe.

Polonica
jugosłowiańskie

Dziennik „Novesti" w Zagrzebiu poświęca śp. Aleksandrowi Brücknerowi wielki artykuł, pióra prof. uniw. Ilsica. Artykuł ten będący wnikliwym studium, podkreśla zasługi Brücknera jako człowieka nauki i wielkiego Polaka, który pracę całego swego życia poświęcił słowiańszczyźnie.

DAR PARIASÓW NA F. O. N.



Ks. Władysław Klimczyk, misjonarz Salezjański w Południowych Indiach w Jalarpet, po 10-letniej pracy misyjnej wśród pariasów, przybył na krótki pobyt do Polski. Przed wyjazdem z Indii nawróceni przez ks. Klimczaka pariasi wręczyli mu 50 rupii (100 zł.), zebrane z groszowych datków, na polski Fundusz Obrony Narodowej, jako wyraz wdzięczności i uznania dla ofiarnej pracy Polaka. Na zdjęciu szkatułka z pieniędzmi, wręczona Naczelnemu Wodzowi przez ks. Klimczyka. Szkatułka zrobiona jest z kości słoniowej i ozdobiona rzeźbą z drzewa sandałowego.

OLE STEFANI 90)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES
POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Nie — potrząsnęła głową. — Chodzi mi o to, czy tu kto mieszkał?

— O ile wiem, to nie, proszę pani.

— Ach, tak?!

Zrobiła prędko cztery duże kroki w kierunku przeciwległych drzwi. Były zamknięte, klucz sterczał w zamku. Przekręciła go takim szybkim ruchem, jak gdyby się obawiała, że ktoś jej przeszkodzi w ostatniej chwili. Pchnęła gwałtownie drzwi — uchyliły się łatwo i Janet ujrzała te same schody, na których była wczoraj z Tarką.

Odwróciła się porywczo i spojrzała na Amerykanina — jego oczy miały spokojny i niewinny wyraz.

Zanadto spokojny i niewinny. Mocno zacisnęła zęby. Wydało się jej, iż gdzieś głęboko, na samym dnie źrenic, dostrzegła cień kpiącej złośliwości. Może to była histeria, lecz Janet ogarnęło nagle podejrzenie: pomyślała, że Lytton Praycott pod pozorem zwiedzenia górnego piętra, przyprowadził ją tu właściwie tylko po to, by pokazać rupieciarnię i dowieść, iż nie kryje się w niej żadna tajemnica.

— Dziękuję! — rzuciła krótko.

Skierowała się ku wyjściu i przechodząc przez przechowalnię niepotrzebnych rzeczy, jeszcze raz spojrzała dokoła. Spostrzegła coś i ledwo powstrzymała okrzyk zdumienia. Opanowała się jednak i już nie zatrzymując się, wyszła na korytarz. Ale przy pożegnaniu u stóp głównych schodów już nie wytrzymała.

— Czy pan nosi czarne pończochy? — zapytała nieoczekiwanie.

— Co...?! — zdziwił się ogromnie.

— Czy pan nosi długie czarne pończochy? — powtórzyła trochę niecierpliwie.

— Zasadniczo... nie... — wyjąkał.

Skinęła głową i odeszła. Triumfowała w duchu — za szafą spostrzegła długą czarną pończochę, nie mogła się pomylić. To jej przywiodło na pamięć napad w lesie przed tygodniem. Ten człowiek miał na głowie zamiast maski taką samą czarną pończochę.

XXXIV.

— Nie rozumiem, po co my właściwie czekamy tak długo na inspektora Fostera — skrzeczał stary bankier Carger. Już od kwadransa dreptał mocno podniecony po swoim gabinecie z zegarkiem w ręku i raz po raz dotykał zdobiących jego twarz kaczkowaty nos podwójnych okularów, które wydawały przy tym ostry chrzęst. — W biurze go nie ma, już trzy razy telefonowałem!

— Czy jego obecność jest konieczna? — zapytał Mac Norton siedzący skromnie na skraju krzesła.

— Jeśli pan uważa, że można się obejść bez inspektora i jeśli pan uważa, że pańskie pełnomocnictwo jest zupełnie wystarczające...

— Oczywiście, panie Carger — wtrącił półgłosem Mac Norton.

— ...W takim razie proponuję, abyśmy przystąpili do pracy. Dobrze, panie Mac Norton?

— Proszę bardzo, panie Carger — zgodził się skwapliwie Mac Norton.

— Niech pan zawoła ślusarzy! — zwrócił się bankier do swojego urzędnika. — Już dobre pół godziny czekają. Proszę, panie Mac Norton!

Udał się do oddziału sejfowego, Mac Norton za nim podążył.

Naprzeciw skrytki, która miała być otwarta, stały pod ścianą trzy krzesła: jedno zajął Carger, drugie Mac Norton, trzecie, przeznaczone dla inspektora Fostera, pozostało na razie wolne.

Weszli mechanicy z aparatem tlenowym.

— Niech pan zamknie drzwi! — zawołał Carger do urzędnika. — Póki nie skończymy, nie ma nikt dla nikogo... Hallo! Jeśli przyjdzie inspektor Foster, to proszę go tu przyprowadzić!

Obaj przypatrywali się z ciekawością, jak po ustawieniu maszyny starszy mechanik puścił ją w ruch. Carger wzdychał od czasu do czasu, gdy aparat, lekko sycząc, powoli rozpruwał płytę pancerną.

(D. c. n.)

Zjazd Okręgu Warszawskiego Związku Polskiego

Wybory nowych władz

W niedzielę odbył się w Warszawie Zjazd Okręgowy Związku Polskiego, poprzedzony uroczystą Mszą św. w kościele św. Antoniego, odprawioną przez ks. prałata dra Stanisława Trzeciaka.

Zagaił obrady w lokalu Związku przy ulicy Ordynackiej 5, prezes Zarządu Okręgowego, p. Józef Grodzki, zapraszając na przewodniczącego mec. Wiesława Szpakowicza, który zaprosił do prezydium: sekretarzą Zarządu Główne go, płk. Ocioszyńskiego, prezesa Koła Warszawa - Pragą, red. Dobrosława Sieńskiego i prezesa Koła w Płocku, p. Gustawa Nowaka.

Obszerny refrat o założeniach ideowych Związku Polskiego wygłosił wiceprezs Zarządu Głównego, p. Antoni Goerne, który na wstępie zanalizował ruch odżydzeniowy w Polsce od chwili jego powstania jeszcze przed wielką wojną do czasów obecnych. W odróżnieniu od innych państw, w których obserwujemy antysemityzm państwowy, w Polsce ruch odżydzeniowy idzie od dołu i ma charakter wybitnie społeczny. Ze względu na pomoc finansową, jaką otrzymują żydzi mieszkający w Polsce z zagranicy, oraz tworzoną przez nich atmosferę, przeszkadzającą unarodowieniu handlu, walka o odżydzenie życia gospodarczego, której całkowicie poświęca swą działalność Związek Polski, napotyka na trudności i wymaga innego, niż dotychczas, ustosunkowania się do tej sprawy czynników, decydujących w państwie.

Wskazując na liczne przykłady, mówca uzasadnił, że nawet bez specjalnych ustaw, w drodze zwykłych zarządzeń, zwłaszcza w dziedzinie udzielania kredytów, może wiele zdziałać dla podniesienia polskiego stanu posiadania.

Po sprawozdaniu Zarządu Okręgowego, które złożył prezes, p. Grodzki, i odczytaniu protokółu komisji rewizyjnej, delegaci kół omawiali sytuację na ternie ich działalności.

Ks. Prof. Stanisław Trzeciak, który w tym czasie przybył na zjazd, nawoływał do wzmożenia prac odżydzeniowych, oraz wskazywał na niezmiernie doniosłej wagi encyklikę w sprawie żydowskiej Papieża Bendykta XIV. Encyklika ta została zapomniana, a powinna być jak najbardziej rozpowszechniana i realizowana.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: ks. prałat Stanisław Trzeciak, Józef Grodzki, Władysław Marcinkowski, Bronisław Bielicki, Lucjusz Iwiński, Jan Korolec, Stanisław Mańkowski, Mieczysław Bibrowski, Jan Bednarek, Wiesław Szpakowicz, Gustaw Nowak i zastępcy: gen. Mieczysław Mackiewicz i Kazimierz Iłłowiecki. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Władysława Kempfi, Stanisława Miklaszewskiego, Feliksa Krause, Wacława Rudzkiego i Bronisława Przepiórkowskiego.

Na zakończenie uchwalono szereg rezolucji i wniosków, zgłoszonych przez Koła, m. in., w sprawie urządzania rejonowych konferncji gospodarczych, rejestracji przemysłu i rzemiosła polskiego, cechowania wyrobów polskich znakiem Z. P., rozszerzenia bojkotu firm niepolskich również na firmy niemieckie, oraz szereg wniosków natury wewnętrzno-organizacyjnej.

„Wierni Konfederaci" przed sądem

Proces o szpiegostwo w Szwajcarii

ZURYCH, 10.7. W poniedziałek rozpoczął się przed sądem w Zurychu proces przeciwko 8 szwajcarskim narodowym socjalistom, zrzeszonym w organizacji p. n. „Wierni Konfederaci". Głównym oskarżonym jest przewodniczący organizacji dr. Zander, który od listopada ub. r. przebywa w areszcie.

Akt oskarżenia zarzuca dr. Zanderowi pozostawanie w kontakcie z wywiadem niemieckim od 1934 r. wówczas to na jesieni zorganizował on w Szwajcarii rozległą sieć wywiadowczą na rzecz Niemiec. Kierownikiem tej służby informacyjnej był Johann Frei, który polecił śledzić służbę informacyjną szwajcarskiego sztabu generalnego, przedstawicielstwa francuskiego oraz konsulaty brytyjskie i czeskie.

Równocześnie dwóch członków t. zw. „frontu narodowego", oskarżonych jest o akty szpiegostwa przemysłowego i uprawianie tendencyjnej działalności prasowej, zagrażającej stosunkom szwajcarsko niemieckim.

Wykolejenie się pociągu w Niemczech

BERLIN 10. 7. O godz. 3.05 nad ranem wykoleił się w niedzielę pociąg pospieszny linii Gegensburg — Hoff. Śmierć na miejscu ponieśli dwaj maszyniści a palacze i jeden z pasażerów odnieśli ciężkie obrażenia. Siedmiu lekkie obrażenia.

RADIO

WTOREK 11. 7.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty) 7.45 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. por. Wołoszczuka. 8.15 „Dlaczego płaczę" — audycja w oprac. dr. Kozłowskiej - Wojciechowskiej.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Życie lasu — pogadanka B. Dyakowskiego dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.50 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 „Od wioski do wioski" — audycja muzyczna. 16.45 Kronika literacka, w oprac. St. Adamczewskiego. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Utwory wiolonczelowe kompozytorów rosyjskich — w wykonaniu Dezyderiusza Danczowskiego. 18.30 Recital organowy Widomskiego. 19.00 Audycja dla robotników. 19.30 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert kameralny Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego. 22.00 (odczyt IV): „Rosja i Francja w początkach Wielkiej Wojny" — wygł. prof. Dąbrowski. 22.15 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej - Turskiej. 22.45 Jaczues Ibert: Escales — poemat symofniczny (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 „Od wioski do wioski" — audycja muzyczna

18.30 Recital organowy Władysława Widomskiego.

21.00 Koncert kameralny Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego.

22.00 „Z perspektywy ćwierćwiecza.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 13.10 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Szczepańskiego.

14.00 Plamy z wiśni. 14.05 Parę informacji sport. 14.15 Współczesna muzyka kameralna (płyty). 15.00 Koncert solistów (płyty). 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Tria P. R. 16.30 Piotr Czajkowski (płyty). 17.25 Muzyka dawna (Wiek XVI) (płyty) 21.05 Utwory fortepianowe Ravela (płyty) 21.55 Tańce wokalne i instrumentalne — koncert popularny (płyty) 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

KR. FAL. E.

19.40 Dziennik. 19.50 Gawęda ze słuchaczami. 20.00 Zespół Rachonia. 20.50 Głosy prasy polskiej.

KR. FAL. A.

0.08 W tanecznym rytmie. 0.45 Dziennik. 1.00 „Uczmy się polskicj piosenki" — audycja. 1.20 „Echo polskie" — wiązanka melodii. 1.45 Kronika dźwiękowa. 2.15 Zespół Rachonia.

ŚRODA 12. 7.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Koncert poranny z Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego. 8.15 Pogadanka turystyczna. 8.25 Wiadomości turystyczne.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Sto pociech" — audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Dawna muzyka. 16.50 Pisklęta — pogadanka wygł. dr. Sokołowski. 17.00 Muzyka taneczna z „Paradis". 18.00 Słynne symfonie. 18.50 Berlioz: Karnawał rzymski — uwertura op. 9 (płyty). 19.00 „Wol tyżerka Dropsy Mops". 19.30 19.30 Przy wieczerzy. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu J. Karolyi. 21.40 Książka i wiedza: „Pamiętniki emigrantów" — w opracowaniu Michałowskiego. 22.00 „Włoscy śpiewacy i zespoły wokalne" — koncert rozrywkowy (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

8.00 Koncert poranny z Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego.

14.45 Nasz koncert: „Sto pociech".

16.50 Co się dzieje w gniazdach: „Pisklęta".

19.00 „Wesoła Syrena".

20.10 Odczyt wojskowy.

21.00 Koncert chopinowski.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 parę informacji. Sport. 14.15 Karol Goldmark: „Wiejskie wesele" (płyty). 15.00 Koncert solistów Myszkowski i Lifan. 15.30 Koncert muzyki operetkowej z udziałem Szczepańskiej (płyty). 16.30 Uwertury D. Aubera (płyty). 17.25 Piotr Czajkowski: Koncert skrzypcowy D-dur (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.30 Sonaty skrzypcowe w wyk. St. Jarzębskiego — skrzypce i Lefelda — fortepian. 21.55 „Soliści i orkiestra" — koncert popularny (płyty). 23.00 Muzyka do tanca (płyty.

STACJE KRÓTKOFALOWE

19.40 Dziennik. 19.50 „Odwiedzamy Chorzów" reportaż J. Michałowskiego. 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: M. Liszkiewiczówna — śpiew, W. Krotkiewski — skrzypce, St. Gawdziński — fortepian. 20.50 Głosy prasy polskiej.

KR. FAL. E.

0.08 Zespół St. Rachonia. 0.45 Dziennik. 1.00 „Od wsi do wsi" — wiązanka melodii. 1.20 „Polska książka" — „Wyrzucić bomby" opowiadanie J. Meissnera. 1.35 Pieśni poranne naszych rozgłośni. 2.15 Koncert solistów. Wykonawcy: M. Liszkiewiczowna. W. Krotkiewski — skrzypce, St. Gawdziński — fortepian.

— x —

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.90. Bruksela 90.55, Kopenhaga 111.35, Londyn 24.93, Nowy Jork (kabel) 5.32 i 3/8, Paryż 14.12, Sztokholm 128.55. Zurych 120.15.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 76.00, II-ej em. 74.38; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I-ej em. 79.00 dolarówka 39.25; konsolid. (większe) 61.00; (drobne) 60.50; 4 i pół wewn. państw. 60.00; 5 proc. konwers. 65.00. (po 100 zł.) 62.00; drobne) 60.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 61.00; (drobne) 59.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 56.00 — 58.00; 5 proc. Warszawy 70.50 — 71.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 64.00 — 65.00 (1000 zł.), 66.50 — 66.75, (1936 r.) 64.00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 56.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 59.00, (drobne) 60.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 54.50; 5 proc. Częstochowy (1933 r.) 56.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. (drobne) 67.50, 8 i 9 em. (drobne) 65.00.

Akcje: Bank Polski 103.00 — 103,50 Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.00; Węgiel 32.25 — 32.50; Lilpop 79.00; Modrzejów 17.50 — 18.00; Norblin 90.00 Ostrowiec 77.50 — 78.00; Starachowice 48.00 — 48.50; Zieleniewski 55.00; Żyrardów 46.50 — 48.00; Haberbusch 58.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 28.50 — 29.00, żyto 15.50 — 15.75, jęczmień 19.25—19.50, owies I 21.75 — 22.25, 22.50 — 23.50; groch polny 28.00 gryka 22.75 — 23.25; wyka — 30.00; mąka pszenna gat. I 43.50—46.50, gat. II 38.00 — 39.00, żytnia gat. I 27 — 27.50; żytnia razowa 21.50 — 22.00; otręby pszenne grube 12.75 — 13.25; średnie 12.00 — 12.50 miałkie 12.00 — 12.50; makuchy lniane 22.25 — 25.75, makuchy rzepakowe 13.25 — 13.75, słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00, siano prasowane 7.50 — 8.00.

ABC sportowe

Drużyna polska zdobyła „Puchar Bałtyku"

VII międzynarodowe zawody motocyklowe w Gdyni

W Gdyni odbyły się 7-me międzynarodowe wyścigi motocyklowe o „Puchar Bałtyku" ufundowany przez komisarza rządu miasta Gdyni mgr. Sokoła. W wyścigu wzięli udział najlepsi motocykliści Polski, Estonii, Finlandii i Łotwy. Trasa wyścigów prowadziła dokoła skweru Kościuszki i mola portowego, przy czym długość jej wynosiła 2100 m. Wyścigi wywołały ogromne zainteresowanie, gromadząc dokoła trasy przeszło 30.000 widzów.

Wyniki poszczególnych biegów przedstawiają się następująco: bieg juniorów 250 ccm. Startowało 12-tu zawodników. Zwyciężył Wikaryjczyk (Gdynia) na DKW czasie 22:13 przed Ireną Latasówną (Kraków) na Rudge w czasie 25:28.

Bieg juniorów — 350 i 500 ccm. Startowało 8 zawodników. Zwyciężył Klimkowski (Warsazwa) na Nortonie w czasie 21:02, przed Gostyńkin (Gdynia) 21:03.

Bieg seniorów 250 i 350 ccm (15 okrążeń toru). Startowało 8 zawodników, zwyciężył Johannes Tomson (Estonia) na N. S. U. w czasie 21:17 przed Dąbrowskim (Gdynia) na Nortonie 21:22.

Bieg seniorów 500 ccm (15 okrążeń toru). Startowało 8-miu zawodników, zwyciężył Oskar Veldemann (Estonia) na N. S. U. w rekordowym czasie 19:17 przed Jerzym Mielochem (Warszawa) na N. S. U. i Janem Batheltem.

Wyścig „Setek" wygrał Jerzy Dąbrowski (Gdynia) na Podkowie w czasie 9:30.5 przed Kulwickim (Gdynia) na DKW 9:44.

Najważniejszy wyścig drużynowy o Puchar Bałtyku zgromadził trzy drużyny po dwóch zawodników każda. Startuje drużyna Polska, Estońska i mieszana, składająca się z Łotysza i Fina. Trasa wynosiła 15 okrążeń. Wielki sukces odnieśli Polacy (Mieloch i Dąbrowski), zajmując pierwsze miejsce w czasie 37:11 przed Estonią (Veldemann i Tomson) 38:58 i drużyną mieszaną (Łotysz Skurstens i Fin Leonfors) w czasie 40:02.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Estończyk Oskar Veldemann na N. S. w rekordowym czasie 18:42 sek. (najlepszy czas dnia), osiągając przeciętną szybkość 101,7 km. godz., 2) Jerzy Mieloch (Legia Warszawa) na N. S. U. w czasie 19:04 przy szybkości przeciętnej 99,13 km. godz., 3) Jerzy Dąbrowski (Gdynia) na Nortonie 19:07.

Na zakończenie zawodów odbył się wyścig indywidualny najsilniejszych maszyn. Trasa wynosiła 15 okrążeń toru. Startowało 5 zawodników, bieg ukończyło 4-ch. Najlepszy zawodnik Polski Jerzy Mieloch, znajdujący się na drugim miejscu za zwycięzcą z powodu wypadku, zresztą niegroźnego, musiał się wycofać. Pierwsze miejsce zajął Oskar Veldmann (Estonia) na maszynie N. S. U. w czasie 20:43 sek. przed Janem Batheltem (Bielsko) 21:24, Edgarem Skursvensm (Łotwa) 21:38.

Najlepszym zawodnikiem był niewątpliwie Estończyk Veldemann, który na swej doskonałej maszynie NSV był klasą dla siebie.

Z pośród juniorów zapowiadają się doskonale młodzi i dotąd zupełnie nieznani zawodnicy Tadeusz Wikaryjczyk z Gdyni i Stanisław Brun z Warszawy.

Z zawodniczek wyróżniała się dobrym opanowaniem maszyny Irena Latasówna z Krakowa.

— xOx —

Kajakowcy walczą w Pucku

na VII mistrzostwach Polski

W Pucku odbyła się uroczysta inauguracja 7-mych mistrzostw kajakowych Polski, organizowanych przez Polski Związek Kajakowy.

W regatach startuje 18 klubów, 54 osad męskich i 10 osad żeńskich z 53 zawodnikami i 8 zawodniczkami z 12 miast polskich.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:

Kajaki — jedynki wyścigowe — panów. (Trasa 10.000 m.) — pierwszym był doskonały i bezkonkurencyjny zawodnik Lange Ambrozy (KPW Pomorzanin Toruń) w czasie 54.08,6. Zdobył on mistrzostwo na tym dystansie i puchar ufundowany przez komisarza rządu w Gdyni. 2) Czesław Błaszkiewicz (Chełmżyńskie Towarzystwo Wioślarskie) w czasie 57,32 sek. 3) Feliks Działdowski w czasie 57,58,4.

Kajaki — dwójki wyścigowe panów (trasa 10.000 m.) — mistrzostwo i zarazem puchar prezydenta m. st. Warszawy zdobywają: Milde Tadeusz i Olszewski Tadeusz (Chełmżyńskie Tow. Wioślarzy), 2) Korzeb Marian i Cywiński Henryk (KPW Pomorzanin), 3) Karasiewicz Adam i Skrzypkowski Feliks (Klub Kajakowców — Poznań) w czasie 58,01.

Kajaki — dwójki wyścigowe pań (trasa 600 m.): 1) Prassówna Irena i Mrozówna Zofia (KPW Pomorzanin) w czasie 4,12,1, 2) Krajnikówna Irena i Wenglerówna Cecylia (KPW Pomorzanin) w czasie 4,37,8, 3) Wojnowska Maria i Piatkowska Janina (Sokół — Warszawa) w cazsie 4,51,7.

W drugim dniu odbyły się przy niezbyt dobrej pogodzie następujące konkurencje:

Kajaki żaglowe — dwójki „P 15", trasa 10.000 m. 1) Grzesiak i Murek (Morski Klub Żeglarski Puck) w czasie 2:24:58, 2) Mukomisław i Trella (Morski Kl. Żegl.) 2:49:41, 3) Marczewski i Ździenkowicz (Sekcja Kajakowa Kostopol Wołyński) 3:14:47.

Kajaki żaglowe „P 7", trasa 10.000 m. 1) Mojkowski i Draing (II Drużyna Skautów Wodnych Puck) 1:45, 2) Betlejewski i Langa (M. K. Ż. Puck) 2:58:34.

Kajaki wyścigowe pań jedynki, trasa 600 m. 1) Prassówna Irena (KPW Pomorzanin Toruń).

Kajaki dwójki wyścigowe panów, trasa 1.000 m. 1) Langa i Dolewski (Pomorzanin Toruń) w czasie 4:04,8, 2) Korzep i Cywiński (Pomorzanin Toruń) 5:02,6.

Jedynki wyścigowe panów — trasa 1.000 m. 1) Sobieraj (Harcerska Drużyna Wilków Morskich Poznań) 5:09,8, 2) Błaszkiewicz (Chełmżyńskie Tow. Wioślarsikc) 5:14,4.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

Warszawianka na 1-szym miejscu

Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski nie wywołał większego zainteresowania, nie doszło bowiem do spodziewanego pojedynku pomiędzy Kusocińskim, Nojim wzgl. Gąsowskim.

Wyniki drugiego dnia są następujące:

Skok w zwyż: 1) Gierutto (Warszawianka) 1.80, 2) Niemiec (Pogoń Lwów) 1.80, 3) Dunecki (Pomorzanin) 1.75 m.

Rzut oszczepem: 1) Mikrut (Sokół Gdynia) 58.64, 2) Gierutto 58.63, 3) Gburczyk (Warsz.) 57.86.

1500 mtr.: 1) Staniszewski (Syrena) 3.58.4, 2) Soldan (Cracovia), 3) Noji.

4×100 m.: 1) AZS Warszawa 44.7, 2) Warszawianka 44.8, 3) KPW Toruń.

400 m. przez płotki: 1) Niemiec Lwów 57.7, 2) Kaszta (Pogoń Kat.) 59, 3) Jurkowski (Polonia Warsz.).

Trójskok: 1) Luckhaus (Białystok) 13.88, 2) Hofman Karol (Poznań) 13.53, 3) Chmiel (KPW Kat.) 13.16.

Młot: 1) Kordas (Sokół Bydg.) 47.70 2) Węglarczyk (Sokół Krywald) 33.50 3) Sifko (KPW Kat.).

200 m.: 1) Dunecki (KPW Pom.) 23.2, 2) Danowski (Lechia) 23.2, 3) Zasłona (Białystok).

4×400: 1) Polonia (Warszawa) 3.32.2, 2) Warszawianka 3.32.4, 3) Pogoń (Katowice), 4) Pogoń (Lwów).

Ogólna punktacja: 1) Warszawianka 140 pkt., 2) Polonia Warszawa 88, 3) Syrena Warszawa 45, 4) AZS Poznań 44, 5) Pogoń Katowice 39, 6) Pogoń Lwów 36, 7) KPW Pomorzanin 33, 8) AZS Warszawa 30, 9) KPW Katowice 29, 10) Lechia Lwów 24.

Jedyny mecz

o mistrzostwo Ligi

W jedynym meczu ligowym rozegranym w niedzielę w Polsce Garbarnia pokonała łódzki Union Touring 2:1 (1:1).

Zawody toczyły się podczas wielkiego upału, mimo to jednak prowadzone były w bardzo żywym tempie, chociaż stały na dość słabym poziomie. Drużyna Garbarni prezentowała się lepiej pod względem technicznym i taktycznym i zasłużyła na zwycięstwo. Łodzianie grali bardzo prymitywnie, lecz ambicją nadrabiali braki techniczne w opanowaniu piłki.

Drużyna Garbarni grała bez Madejskiego, który ostatnio otrzymał zwolnienie, oraz bez 5-ciu innych czołowych zawodników: Stankusza, Lesiaka, Polusa, Skóry i Pazurka. Łodzianie również wystąpili w rezerwowym składzie bez Strzelczyka, Durki, Chojnackiego i Zajdla.

Mistrzostwa Polski

w piłce wodnej

Tabela zawodów o mistrzostwo Polski w piłce wodnej przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st.br.
1) Giszowiec	8	13:3	31:9
2) AZS Warszawa	6	9:3	30:7
3) KSZO Ostrowiec	7	6:8	17:12
4) Legia W-wa	6	6:6	20:19
5) EKS Katowice	7	0:14	3:54

Giszowiec pokonał

warszawski AZS

W Giszowcu w meczu piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy dwoma kandydatami do tytułu mistrza warszawskim AZS i Giszowcem — zwycięstwo odnieśli Ślązacy w stosunku 2:0. Drużyna warszawska wystąpiła w osłabionym składzie, to też uległa bardziej zgranej drużynie miejscowych. Obydwie bramki dla Giszowca zdobył Kulawik.

Verey i Ustupski

zwyciężają w Kopenhadze

W Kopenhadze odbyły się wielkie międzynarodowe zawody wioślarskie z okazji 50-lecia istnienia Duńskiego Związku Wioślarskiego.

W dwójce podwójnej wielki sukces odniosła osada polska Verey—Ustupski, zajmując pierwsze miejsce w czasie 8:15,7, drugie miejsce zajęła reprezentacyjna dwójka duńska w czasie 8:47.

Tabela ligowa

Tabela zawodów o mistrzostwo ligi przedstawia się po niedzielnym meczu następująco:

	gier	pkt.	st.br.
1) Ruch	12	17:7	46:16
2) Wisła	11	14:8	27:18
3) Pogoń	11	14:8	22:17
4) A. K. S.	11	13:9	27:14
5) Warta	11	13:9	29:18
6) Cracovia	11	12:10	17:26
7) Garbarnia	12	10:14	17:29
8) Polonia	10	9:11	24:25
9) Warszawianka	10	5:15	14:25
10) Union Touring	11	3:19	13:48

Walki

o wejście do Ligi

WARSZAWA. W Starachowicach w meczu o wejście do ligi mistrz Warszawy SKS Starachowice rozgromił Toruński Gryf 6:0 (3:0).

KRAKÓW. W Chrzanowie drużyna Fabloku zremisowała ze Śląskiem z Świętochłowic 1:1 (0:1).

POZNAŃ. W Poznaniu miejscowa Legia rozgromiła ŁKS 5:1 (3:1). Drużyna poznańska górowała nad przeciwnikiem o klasę, zarówno pod względem technicznym, jak i taktycznym.

KRODNO. W Grodnie WKS Śmigły zwyciężył WKS Grodno 5:1 (1:1). W pierwszej połowie Grodno było zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, dopiero po przerwie zaznaczyła się silna przewaga drużyny wileńskiej. WKS Śmigły po tym zwycięstwie zdobył mistrzostwo swej grupy, kwalifikując się do grupy finałowej.

DROHOBYCZ. W Drohobyczu miejscowy Junak wygrał ze Strzelcm z Górki 6 1 (3:0).

ŁUCK. W Łucku lubelska Unia odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo nad PKS 7:2 (7:2).

Stan zawodów

o wejście do Ligi

Stan rozgrywek o wejście do ligi po trzech tygodniach walk przedstawia się następująco:

I grupa	gier	pkt.	st. br.
1) SKS Starachowice	3	4:2	11:5
2) Legia Poznań	3	4:2	11:7
3) ŁKS Łódź	3	2:4	6:9
4) Gryf Toruń	3	2:4	5:12
II grupa			
1) Śląsk Świętochł.	2	3:1	5:1
2) Fablok Chrzanów	2	3:1	4:3
3) Unia Sosnowiec	2	0:4	2:7
III grupa			
1) Junak Drohobycz	3	5:1	13:2
2) Unia Lublin	3	4:2	12:9
3) Strzelec Górka	3	2:4	5:13
4) PKS Łuck	3	1:5	5:11
IV grupa			
1) Śmigły Wilno	2	4:0	10:7
2) Ognisko Pińsk	2	2:2	4:7
3) WKS Grodno	2	0:4	2:9

Wiadomości gospodarcze

STAN SADOWNICTWA I WARZYWNICTWA NA POMORZU

Okres ubiegły w sadownictwie pomorskim nie zaznaczył się wpływami ujemnymi na wegetację drzew. Bardzo silnie wystąpiły mszyce liściowe, które specjalnie dały się we znaki w szkółkach drzew. Podaż owoców pestkowych na rynku była średnia. Owoców doborowych gatunków na ogół mało. Truskawki pojawiły się w jakości gorszej niż w roku ubiegłym, przy czym ceny kształtowały się o ca 20—25 proc. wyżej, jak w roku ubiegłym. Wpłynął na to słabszy urodzaj, spowodowany przemarznięciem plantacji.

Na roślinach strączkowych wystąpiły masowo mszyce.

Zbiór niektórych odmian wiśni wypadł prawie całkowicie wskutek wystąpieni monilli. W śliwach dużo szkód wyrządziła „owocnica żółtoroga", a poza tym mszyce pojawiły się w takiej masie, że prawie 60 proc. drzew i krzewów owocowych zostało pozbawione liści, a także owoców.

W warzywnictwie na Pomorzu nie zanotowano większych zmian, poza wystąpieniem znacznej ilości szkodników, głównie mszyc liściowych. Na rynku ukazały się pomidory szklarniowe w większych ilościach niż dotychczas. Mimo panujących chłodów w okresie ubiegłym plonowały one dobrze.

STRATY ROLNICTWA POMORSKIEGO

Miesiąc czerwiec był upalny za wyjątkiem pierwszych dni. Opady deszczowe zazwyczaj charakteru burzowego były dość częste, a niekiedy w pewnych okolicach dość obfite. Wskutek tego zasadzone ziemniaki zupełnie wygniły i rolnicy musieli je drugi raz sadzić. W niektór. okolicach spadł grad, który wyrządził tam poważne szkody w zasiewach.

PŁACE ROBOTNIKÓW ROLNYCH W KIELECCZYZNIE

Na rynku pracy w woj. kieleckim nie zaszły żadne zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca. Płaca dzienna wynosi z wyżywieniem zł. 150. — 2 zł., a bez wyżywienia do 3.20 zł.

Kongres morski w Leodium

BRUKSELA 10. 7. W czasie od 30 lipca do 20 sierpnia obradować będzie w Leodium 2-gi międzynarodowy kongres morski.

Wielkie uroczystości w Jazłowcu

Koronacja złotym diademem cudownej statuy „Pani Jazłowieckiej"

Położone na ważnym szlaku „tatarskim" stare, niegdyś zasobne miasteczko Jazłowiec i królujący nad okolicą klasztor SS. Niepokalanek, a z nimi całe kresy południowo - wschodnie, przeżyły w niedzielę swój wielki dzień.

Czczona przez całe Podole cudowna statua Najśw. Marii Panny Niepokalanego Poczęcia, znana pod nazwą „Pani Jazłowiecka", została uroczyście ukoronowana w imieniu Ojca św. Piusa XII złotym diademem, ufundowanym przez klasztor i jego wychowanki, pułk Ułanów Jazłowieckich ze Lwowa i społeczeństwo ziem kresowych.

Cała okolica Jazłowca przybrała odświętny wygląd. Domy udekorowano chorągiewkami o barwach państwowych, papieskich i Ułanów Jazłowieckich. Sam klasztor, dumne niegdyś gniazdo magnackich rodów buczackich — Jazłowieckich, Radziwiłłów, Koniecpolskich, Lubomirskich i Poniatowskich, okolony średniowiecznym murem i ruinami starego zamku, tonął w powodzi flag państwowych i białobłękitnych chorągwi mariańskich, powiewających na ogromnych masztach. Wielką statuę Matki Boskiej u wejścia do klasztoru otoczyli Ułani Jazłowieccy, promieniami swych lanc.

W sobotni wieczór, w chwili przyjazdu do klasztoru J. Em. Ks. Prymasa Kard. Dr. Augusta Hlonda zapłonęły przed klasztorem olbrzymie reflektory, zalewając potokami światła stojącą w niszy frontonu klasztoru cudowną statuę, cały dziedziniec i stare ruiny zamczyska.

Ks. Prymasa powitał wśród ruin zamku płk. Godlewski na czele pułku Ułanów Jazłowieckich, a na dziedzińcu klasztoru J. E. Ks. Biskup przemyski Tomaka, Matka Generalna SS. Niepokalanek Zenona Dobrowolska i Matka Przełożona klasztoru jazłowieckiego Irena Błażowska.

W ciągu soboty i rankiem w niedzielę przybyli do Jazłowca J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita lwowski Dr. Bolesław Twardowski, Biskup Polowy ks. Gawlina, ks. biskupi Baziak, Niemira, Okoniewski i Tomaka, ks. biskup obrz. gr. kat. Latyszewski i przeor OO. Paulinów z Jasnej Góry o. Motylewski. Z ramienia władz cywilnych wziął udział w uroczystościach woj. tarnopolski mgr. Tomasz Malicki, a imieniem władz wojskowych przybył gen. Kleeberg ze Stanisławowa.

W nocy z soboty na niedzielę przybyły do Jazłowca delgacje związków kombatanckich ze sztandarami, przedstawiciele związków i organizacyj społecznych z wielką grupą członków Związku szlachty zagrodowej na czele. Rankiem w niedzielę olbrzymie tłumy pątników zaległy zewnętrzny dziedziniec klasztoru i szczelnie zapełniły całe wzgórze dookoła zamku.

Niedzielną uroczystość koronacyjną poprzedził wstęp do jutrzejszych uroczystości święta pułkowego Ułanów Jazłowieckich. W parku klasztornym przed frontem pułku dowódca płk. Godlewski wręczył gen. Kleebergowi złoty ryngraf pułkowy, przedstawiający podobiznę „Pani Jazłowieckiej" oraz odznakę pułkową. Ze stojącymi w parku ułanami przywitał się następnie ks. biskup Gawlina, po czym w obecności ks. biskupa, gen Kleeberga i delegacji oficerskiej pułku ułanów małopolskich odbyły się dekoracje oficerów odznaką pułkową.

Na krótko przed godz. 10 przed ołtarzem zbudowanym na specjalnej galeryjce u stóp cudownej statuy, ks. koronator Czyżewski w obecności J. E. Ks. Prymasa rozpoczął nabożeństwo, poprzedzające koronację.

Po odczytaniu Breve papieskiego Ks. Prymas Hlond poświęcił diadem, po czym solenną Mszę św. odprawił Ks. Arcybiskup Twardowski. W czasie Mszy śpiewał chór sióstr i wychowanek klasztoru oraz grała orkiestra Ułanów Jazłowieckich.

W czasie nabożeństwa dziedziniec wewnętrzny przedstawiał wspaniały widok. Dwa jego boki zajęły pułki Ułanów Jazłowieckich i Małopolskich. Przed frontonem klasztoru zasiedli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz zajęły miejsca związki i organizacje, a resztę dziedzińca wypełniły dziesiątki sztandarów i chorągwi kościelnych, tworząc niezwykle barwny obraz. W czasie Ewangelii i Podniesienia przeszył powietrze błysk setek wyciągniętych szabel ułańskich i rozległy się salwy honorowe.

Po Mszy św. wśród ciszy skwarnego południa przemówił do zgromadzonych tłumów wiernych Ks. Prymas Hlond. W duszę słuchaczy zapadły głęboko słowa Ks. Prymasa o tej polskiej ziemi przepojonej od wieków krwią polską, sławnej zwycięstwami polskich rycerzy nad tatarskimi, tureckimi i bolszewickimi zagonami, ziemi, którą Przenajświętsza Panna wybrała sobie za siedzibę, dając tym widomy znak, że jej szczególną łaską cieszą się obrońcy wiary i kultury na tych kresowych stanicach.

Po kazaniu nastąpił kulminacyjny punkt uroczystości. Pada komenda — błyskają ułańskie szable chylą się sztandary. Wśród przejmującej ciszy przystępuje do statuy Ks. Prymas Hlond w asyście duchowieństwa i składa na głowie „Pani Jazłowieckiej" złoty diadem, mieniący się tęczą brylantów W tłumach słychać rosnący, coraz głośniejszy, szept modlitw.

Do tronu dostojnego purpurata podchodzi płk. Godlewski i składa imieniem pułku meldunek, że Ułani Jazłowieccy ślubują opiekę nad cudowną statuą i klasztorem. — W imieniu wychowanek klasztoru akt wierności Matce Bożej składa jedna z panien wychowanek. Powoli na dziedzińcu formuje się procesja z artystycznie malowaną podobizną cudownej statuy niesioną na przedzie. Procesja poprzedzana przez szeregi SS. Niepokalanek w błękitnych płaszczach, udaje się do miasta wzdłuż szpalerów ułańskich. Po modłach w kościele parafialnym, procesja powraca do klasztoru.

Po zakończeniu uroczystości, w parku otaczającym klasztor, odbył się obiad żołnierski, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i duchownych oraz organizacyj i związków.

W godzinach wieczornych w klasztorze jazłowieckim odbyła się okolicznościowa akademia.

W poniedziałek odbędzie się dalszy ciąg święta pułkowego Ułanów Jazłowieckich.

Klęska wojsk sowiecko-mongolskich na granicy mandżurskiej

HSINKKING, 9. 7. Agencja Domei donosi z nad granicy mongolsko - mandżurskiej, że wojska sowiecko - mongolskie rozpoczęły wczoraj ogólny odwrót, będący następstwem zajęcia przez Japończyków doniosłych stanowisk na północ od Nomonhan. W piątek o godz. 21ej, wojska japońsko-mandżurskie zaatakowały nieprzyjaciela, znajdującego się w Debie, dzielącej rzeki Khalha i Holsten. W sobotę po południu nieprzyjaciel cofnął się ku rzece Khalha i zajął stanowiska w odległości ok. 10 km. na zachód od rzeki Holsten.

Lotnictwo japońskie zniszczywszy kilka mostów, odcięło odwrót wojsk sowiecko - mongolskich. Japończycy sądzą, że bitwa ta przyniesie im decydujące zwycięstwo. Wreszcie depesza dodaje, że Japończycy wzięli do niewoli wielu żołnierzy sowieckich, z których 60 odesłano już na tyły.

Podczas walk powietrznych strąconych zostało dużo samolotów których liczbę komunikat japoński podaje na 400.

Niedzielne narady na Kremlu

Nie dały konkretnych rezultatów

Czas zakończyć rokowania — woła prasa francuska

PARYŻ, 9. 7. W kołach politycznych Francji zachowują jak najdalej idącą rezerwę co do wyników sobotnich rozmów moskiewskich. Prasa paryska stwierdza jednomyślnie, że angielscy i francuscy uczestnicy tych rozmów odmówili prasie wszelkich informacji, nie zgadzając się nawet na sformułowanie najogólniejszych wrażeń o ich przebiegu. Sytuacja w sobotę wieczorem oceniana była w kołach Paryża z daleko idącym sceptycyzmem.

CZAS JUŻ ZAKOŃCZYĆ ROKOWANIA

Niedzielny „Temps" przynosi artykuł wstępny o rokowaniach moskiewskich nacechowany cierpkim bardzo tonem w stosunku do partnera sowieckiego. „Temps" podkrela, że opinia publiczna coraz wyraźniej wypowiada się za tym, że czas jest skończyć te rokowania i dojść do jakiejkolwiek konkluzji w tym czy innym sensie. Dziennik powołując się na prasę angielską, wyraża przypuszczenie, że lord Halifax i min. Bonnet w czasie ostatnich rozmów z ambasadorem sowieckim dali do poznania, że jest najwyższy czas zakończyć rokowania i że wszelkie ich przedłużanie może narazić tylko na szwank sprawę pokoju.

„Temps" powołując się na dzienniki angielskie przytacza, iż jest rzeczą prawdopodobną, że ostatnie instrukcje przesłane ambasadorom angielskiemu i francuskiemu w Moskwie zmierzały do szybkiego zawarcia trójstronnego paktu wzajemnej pomocy, co oznaczałoby w konsekwencji odroczenie wszystkich spraw dotyczących gwarancji dla państw bałtyckich i dla pewnych krajów zachodnich.

CZĘŚCIOWE POROZUMIENIE W MOSKWIE

LONDYN, 9. 7. Korespondent dyplomatyczny „Observer'u" donosi, że w rokowaniach moskiewskich osiągnięto porozumienie w 4 punktach:

1) Trzy mocarstwa: Anglia, Francja i Rosja zawierają pakt wzajemnej pomocy, wykluczający wszystkie wypadki bezpośredniej agresji na jednym z uczestników paktu.

2) Natychmiast po zawarciu paktu, sztaby generalne zainteresowanych mocarstw rozpoczną rozmowy celem przygotowania wspólnego planu akcji na wypadek konfliktu.

3 Pakt zawierać będzie gwarancje przeciwko bezpośredniej agresji w stosunku m. in. do następujących państw: Rumunii, Turcji. Grecji, Łotwy, Estonii, Finlandii i Belgii.

4) We wszystkich innych wypadkach trzy mocarstwa odbędą narady co do akcji, jaką mają przedsięwziąć.

Głównym punktem wspólnym jest obecnie żądanie Sowietów objęcia gwarancją państw bałtyckich również w wypadku zagrożenia pośredniego.

NARADY NA KREMLU

MOSKWA, 9. 7. W niedzielę wieczorem odbyła się u premiera Mołotowa ponownie konferencja przy udziale ambasadorów Francji i Anglii oraz p. Stranga. Po rozmowach wydano komunikat oficjalny, mówiący, że rozmowy trwały przeszło dwie godziny i „nie dały konkretnych rezultatów".

Interwencja Francji i St. Zjednoczonych w sporze angielsko-japońskim

PARYŻ, 9. 7. Koła polityczne francuskie z baczną uwagą śledzą rozwój wydarzeń na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza zapowiedziane rokowania angielsko - japońskie.

Równolegle z zaciśniającą się coraz bardziej blokadą Tientsinu, Anglia i Japonia mają w Tokio prowadzić rokowania. Pisze dziś w „Excelsiorze" redaktor tego pisma p. Pays, Anglia będzie czyniła wysiłki, by zlokalizować konflikt. Japonia będzie starała się go rozszerzyć i stawia dziś wyraźnie sprawę utrwalenia nowego porządku rzeczy w Chinach. Przy tym chodzi przede wszystkim o zmuszenie banku angielskiego do wydania władzom japońskim zapasów srebra, służących jako gwarancja dla dolara chińskiego, który jest monetą Czang-Kai-Szeka, wymienianą na dewizy zagraniczne. Japonia chce w ten sposób zabezpieczyć monopol dolarowi chińskiemu, związanemu z yenem i poddanemu kontroli dewizowej.

Debata na ten temat, pisze dziennik, interesuje nietylko Japonię, Anglia, Francja i Stany Zjednoczone bowiem, które mają bardzo poważne intersy w Chinach i zainwestowały tam duże kapitały, powinny być zapytane o zdanie w tej sprawie, tymbardziej że strona polityczna zagadnień chińskich jest równie doniosła, co strona ekonomiczna i finansowa.

„L'Oevre" pisząc o tej sprawie podkreśla, że jeżeli Japonia będzie w dalszym ciągu upierać się przy swoim stanowisku, to Francja i Stany Zjednoczone będą zmuszone do interweniowania w tych rokowaniach, a to z powodu, że interesy tych 2-ch krajów zostałyby bezpośrednio zagrożone, gdyby na terenie koncesji brytyjskiej w Tientsinie został stworzony jakiś nieprzychylny precedens.

„Republique" omawiając ten sam temat, posuwa się jeszcze dalej, dochodząc do wniosku, że gdyby na skutek stanowiska Japonii rokowania przybrały obrót wymagający interwencji Francji i Stanów Zjednoczonych, to liczyć się należy również z wystąpieniem w tych sprawach Rosji Sowieckiej. Mocarstwa te mogłyby w rokowaniach wówczas przeważyć szalę wyraźnie na niekorzyść Japonii.

Poprawa stanu zdrowia metrop. Jałbrzykowskiego

W sobotę, dnia 8 b. m., po południu, w zdrowiu J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego nastąpiła nagła poprawa. Niebezpieczeństwo minęło. Ogólny stan zadawalający.

Czy premier Chamberlain Zwróci się do Hitlera?

LONDYN, 9. 7. Poseł konserwatywny markiz Clydesdale złoży jutro w Izbie Gmin następującą interpelację: „Czy premier zwróci się do żanclerza Hitlera z propozycją, aby zastosował metodą rozwiązania problemu południowego Tyrolu przez wysiedlanie ludności niemieckiej, w rozwiązaniu sprawy Gdańska przez podobne prezsiedlenie Gdańska do Niemiec i Polski?"

Nowy cud w Lourdes

Uzdrowienie nieuleczalnie chorej zakonnicy

PARYŻ, 9. 7. Duże poruszenie wywołuje we Francji wiadomość o cudownym uzdrowieniu w Lourdes zakonnicy siostry Janiny z klasztoru Bon Secour w Nicei. — Siostra Janina cierpiała od roku na nieuleczalny uraz kręgosłupa, który uniemożliwiał jej swobodne poruszanie się. Po pielgrzymce do Lourdes powróciła zakonnica całkowicie zdrowa.

Dziennikarze litewscy zwiedzili Warszawę

Następny etap wycieczki — C. O. P.

Wycieczka dziennikarzy litewskich zwiedziła dziś przed południem zabytki i nowe dzielnice Warszawy.

W południe dziennikarze litewscy udali się na plac Marsz. Piłsudskiego, gdzie na Grobie Nieznanego Żołnierza złożyli piękny wieniec przepasany wstęgami o barwach narodowych litewskich.

W uroczystości tej wziął udział przedstawiciel Komendy Miasta i liczne grono dziennikarzy polskich

O godz. 15-ej odbył się w salonach pałacu Blanka obiad, wydany na cześć gości litewskich przez prezydnta m. st. Warszawy, którego reprzentował dyretkor Muzeum Narodowego, dr. St. Lorentz.

W czasie obiadu dyr. Lorentz powitał serdecznie gości, podkreślając, że kontakt dziennikarzy litewskich ze stolicą Polski może przynieść obopólny pożytek i wyraził życzenia wszelkich pomyślności tak pod adresem prasy litewskiej, jak i obecnych w Warszawie jej przedstawicieli.

Przewodniczący wycieczki red. Delininkajtis wskazał w swym przemówieniu, że delgacja dziennikarzy litewskich z jednej strony dała możność zapoznania się ze starą i pełną świetnej tradycji Warszawą, jak i z drugiej strony z nową, rosnącą w tempie zaiste amerykańskim stolicą Polski.

Mówca podziękował przedstawicielom miasta, za pokazanie im Warszawy oraz jeszcze raz złożył podziękowanie na ręce prezesa Ścieżyńskiego Związkowi Dziennikarzy R. P. za zaproszenie do Polski, które umożliwiło dziennikarzom litewskim zwiedzenie jej stolicy.

Przejażdżka motorówkami po Wiśle zakończyła dzisiejszy dzień pobytu gości litewskich w Warszawie.

Jutro dziennikarze litewscy opuszczają stolicę, udając się do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Min. Ciano wyjechał do Hiszpanii

RZYM, 9. 7. Min. spraw zagranicznych Italii hr. Ciano wyjechał w niedzielę przed południem na pokładzie krążownika „Eugienio di Savoia" do Hiszpanii. Ministrowi towarzyszy w podróży szereg wyższych urzędników włoskiego MSZ i polityków.

Katastrofa samolotu niemieckiego na meetingu lotniczym w Brukseli

BRUKSELA, 9. 7. W niedzielę odbył się tu wielki międzynarodowy meeting lotniczy o charakterze wojskowym, z okazji otwarcia międzynarodowego salonu lotniczego, w którym wzięły udział liczne delegacje lotnicze z zagranicy. M. in. na meetingu reprezentowane były najnowsze francuskie maszyny akrobacyjno-patrolowe, 9 bombowców brytyjskich, 7 polskich bombowców dwumotorowych, 3 samoloty szwajcarskie i wreszcie eskadra samolotów niemieckich.

Podczas pokazów akrobacyjnych uległ katastrofie dowódca eskadry niemieckiej kpt. Wiletins, którego samolot uległ rozbiciu, zaś pilot odniósł złamania rąk i nóg oraz ciężkich obrażeń głowy. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Upały w Wiedniu

WIEDEŃ, 9. 7. W Wiedniu panują od kilku dni upały, dochodzące do 40 stopni C. w cieniu.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 m. 13 I piętro. — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61. — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78. — Prenumerata tel. 9-09-93. — Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódz Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek—Cyganki 34, tel. 135. Kalisz. Rzeźnicza 4, tel 477. Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Ciecierski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121